

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 26 kwietnia 2016 r.

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej, sąd ustalił następujący stan faktyczny, który zostanie zaprezentowany poniżej według zdarzeń chronologicznych:

W zakresie pkt VI sentencji wyroku (oszustwo na szkodę C.):

M. B. (1) (aktualnie D.) od 1 czerwca 2009 r. prowadziła działalność gospodarczą pod firmą (...) w W.. Działalność była zarejestrowana przy ul. (...), gdzie na co dzień mieszkała z ówczesnym konkubentem D. D. (2). W tym czasie M. B. (1) była zadłużona w różnych bankach i instytucjach, przeciwko niej były prowadzone postępowania karne, cywilne i egzekucyjne, nie miała zdolności kredytowej, balansowała na granicy wypłacalności, zaś jej partner nigdzie nie pracował i sam miał kłopoty z prawem karnym. Mimo to funkcjonował jej zakład kosmetyczny, który wynajmowała przy ul. (...). W marcu 2011 r. M. D. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła spółkę pod firmą (...) sp. z o.o. Sp. Komandytowa do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o wartości 5.717,96 zł. M. B. (1) skontaktowała się w tym celu z A. K. (1) – ówczesnym przedstawicielem handlowym tej spółki i zamówiła u niego towar za w/w cenę, który dostarczył osobiście na ul. (...) w W.. M. D. nie zapłaciła jednak za towar, wprowadzając go w błąd co do zapłaty za zamówiony towar, tj. wspomniany sprzęt kosmetyczny oraz kosmetyki, za które zostały wystawione faktury VAT nr (...). M. D. w ogóle nie miała zamiaru zapłacić za pobrany towar. M. D. już wówczas wpadła na pomysł, że sfałszuje potwierdzenia wpłat za towar, co też uczyniła korzystając z komputera a następnie wydrukowała i wysłała do C. pod pozorem ich autentyczności. Wpłata jednak nigdy nie nastąpiła, zaś sama spółka potrąciła całą kwotę z wynagrodzenia A. K. (1) i wystąpiła na drogę postępowania cywilnego przeciwko M. D.. Egzekucja stała się bezskuteczna. A. K. (1) kilkakrotnie osobiście przyjeżdżał zarówno na Stryjeńskich, jak i do mieszkania M. D. celem wyegzekwowania pieniędzy. Zakład kosmetyczny był już jednak zamknięty.

/k. 48 tom I, k. 1040-1042 tom VI, k. 4010-4010a tom XVI – zeznania A. K. (1); k. 1031-1032 tom VI – zeznania K. P. (1); k. 2367-2368 tom IX – zeznania komornika sądowego M. H.; k. 2368-2369 – zeznania P. G. – pracownika kancelarii komorniczej; k. 2779-2780, k. 190-191 akt III K 473/09 tom X – zeznania E. K. (1); k. 2486-2489 tom IX – zeznania A. L.; k. 51-54 – wydruki z I.; k. 55 – wezwanie do zapłaty z firmy (...); k. 105 – wydruk ze strony REGON dot. (...); k. 1129b-1129g – dokumentacja z C.; k. 2074-2089 dokumentacja z C.; k. 2187-2189 informacja komornicza wraz z dokumentacją; k. 2477 – nakaz zapłaty na rzecz spółki (...); k. 2794-2826, k. 2827-2830 tom X i XI – dokumentacja bankowa w tym korespondencja skierowana do M. B. (1) przedłożona przez świadka E. K. (1) po jej przesłuchaniu; k. 3488-3499 – wyrok SR dla Warszawy-Śródmieścia V Wydział Karny; k. 3561-3563 – wyrok SR dla m. st. W. Wydział III Karny; dokumentacja z akt komorniczych: Km 1468/13, Km 110409/14, Km 83471/13, **Km 1317/13** – z wniosku C., Km 555/13; k. 3374-3399 tom XIII – opinia pisemna biegłego A. P. (1), k. 3833-3834 tom XV – opinia ustna w/w biegłego; opinia z zakresu informatyki śledczej i analizy biegłego A. J. (1); dokumentacja dowodowa, tj. wydruki plików znajdujących się na komputerze zabezpieczonym od oskarżonej; k. 407-411 tom II - protokół przeszukania i zatrzymania rzeczy; k. 1188-1196 – opinia o skazanym oraz informacja o pobytach i orzeczeniach D. D. (2) oraz karty karne dot. w/w; k. 638, k. 640, k. 642, k. 643 tom IV, k. 2489 tom IX, k. 118 – częściowe wyjaśnienia oskarżonej/

Wprowadzenie do pkt I-V, VII i VIII sentencji wyroku:

M. B. (1) na początku 2012 r. radykalnie zaktywizowała swoją przestępczą działalność. W tym celu wykorzystwała m.in. założoną jeszcze w 2011 r. działalność gospodarczą D. D. (2) pod firmą (...), która nie przynosiła dotąd dochodów (k. 2334 tom VIII – informacja skarbową dot. oskarżonego). D. D. (2) wiedział o tym fakcie. W tym też okresie czasu M. B. (1) założyła tzw. klub malucha, który miał być działalnością dochodową, a okazał się „przykrywką” do wynajdowania i zjednywania sobie osób, które następnie perfidnie oszukiwała. Dodatkowo M. B. (1) została w dniu 15 marca 2012 r. zatrudniona w placówce (...) Banku w W. przy ul. (...). Wśród osób, których m.in. oskarżona wykorzystwała byli A. i

A. P. (2), K. G. i jej partner E. P. oraz K. P. (1). W każdym wypadku M. D. sukcesywnie zjednywała własne zaufanie u wyżej wymienionych, zapraszała do siebie do mieszkania, opowiadała o własnych planach zawodowych, poruszała się przy tym dobrej marki samochodami, „grała” osobę zamożną i pewną siebie. Ponadto, M. B. (1) zatrudniła A. P. (3) we wspomnianym klubie malucha do pracy w charakterze opiekunki do dziecka. W zamian za to, M. B. (1) uzyskiwała cenne dla siebie informacje o problemach finansowych i rodzinnych wskazanych osób, którym oferowała z czasem pomoc, a w rzeczywistości uzyskiwała pieniądze.

/k. 645-649 tom IV, 14v., k. 43v.-44 – zeznania A. P. (2); k. 649-650, k. 3-4, k. 45v.-46, k. 3834-3835 tom XV, k. 2v. akt XIV K 542/14 – zeznania A. P. (3); k. 1027-1028 – zeznania K. G.; k. 1029-1031, k. 73v. – zeznania E. P.; k. 1031-1033 tom VI – zeznania K. P. (1); k. 2486-2489 tom IX – zeznania A. L.; k. 3053v.-3055v. tom XII oraz ujawnione tam depozycje z innych spraw, k. 3835-3837 oraz ujawnione tam depozycje z innych spraw – zeznania K. A.; k. 2371-2373 i ujawnione tam depozycje tom VIII oraz k. 2371-2373, k. 3837-3838 oraz ujawnione tam depozycje z innych spraw – zeznania K. L.; k. 3838-3839 – zeznania A. C.; z akt II C 3429/13 z powództwa A. C.: k. 5-6 umowa pożyczki, k. 7 wydruk bankowy, k. 8 potwierdzenie przelewu, k. 23 wyrok zaoczny; k. 2779-2780, k. 190-191 akt III K 473/09 tom X – zeznania E. K. (1)/

W zakresie pkt III sentencji wyroku (oszustwo na szkodę małżeństwa A. i A. P. (2)):

M. D. w okresie od bliżej nieustalonego dnia w marcu, kiedy poznała A. P. (3) i jej męża do co najwyżej 13 kwietnia 2012 r. w W., działając w krótkich odstępach czasu, z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła A. P. (3) i A. P. (2) do niekorzystnego rozporządzenia wspólnym mieniem w postaci pieniędzy w łącznej kwocie 38.000,00 zł. Otóż, M. D. wykorzystując zaufanie A. i A. P. (2) oraz już wcześniej znany sobie sposób podrabiania treści potwierdzeń dokonania przelewów, wprowadziła ich w błąd co do rzeczywistego celu wydatkowania wyżej wymienionej kwoty, która została jej przekazana, a którą uzyskali z tytułu dwóch pożyczek w banku (...)P. S.A., wziętych w dniu 23 marca 2012 r. i 11 kwietnia 2012 r. M. B. (1) przed przyjęciem pieniędzy zapewniła P., że cała kwota będzie służyła do zainwestowania celem spłacenia przez nich innego kredytu i musi być przelana na konto Z. J. (k. 79-80) – prezesa banku (...)P. S.A. w W. (a więc największego banku w Polsce), będącego rzekomo wujkiem M. B. (1), który z kolei przekaże te pieniądze do dalszych inwestycji. M. D. powołała się więc na znajomości rodzinne oraz skuteczną możliwość szybkiego zainwestowania pieniędzy, co w danych warunkach było absolutnie niewykonalne. Wiedziała przy tym doskonale, że inwestycja dla P. nie zostanie wykonana, lecz mimo wszystko zwodziła ich, przedkładając im w celu uwiarygodnienia, podrobione przez siebie dokumenty w postaci: potwierdzenia wykonania przelewu z dnia 14 kwietnia 2012 r. na kwotę 223.300,00 zł na konto A. P. (2) oraz potwierdzenia wykonania przelewu z dnia 23 marca 2012 r. na konto odbiorcy A. J. (2) na kwotę 25.000,00 zł tytułem „zaliczki na spłatę kredytu P.”, przedstawiając w/w dokumenty jako autentyczne potwierdzenie dokonania wpłaty i rzekomej spłaty. Oczywiście jest, że pieniądze w kwocie 223.300,00 zł nigdy nie trafiły na rachunek A. P. (2), a zainwestowane naiwnie przez P. – „przepadły” u oskarżonej.

/k. 645-649 tom IV, 14v., k. 43v.-44 – zeznania A. P. (2); k. 649-650, k. 3-4, k. 45v.-46, k. 3834-3835 tom XV, k. 2v. akt XIV K 542/14 – zeznania A. P. (3); k. 1027-1028 – zeznania K. G.; k. 1031-1033 – zeznania K. P. (1); k. 8 – potwierdzenie przelewu; k. 9,10 – kserokopie umowy o pracę; k. 14a – potwierdzenie przelewu; k. 15-16 - wydruki z I.; k. 17-18 – umowa pożyczki; k. 140-142 – protokół zatrzymania rzeczy, k. 143 – umowa najmu oraz umowa pośrednictwa; k. 176-181 – historia rachunków bankowych; k. 407-411 – protokoły przeszukania; k. 415-416 – j.w.; k. 440-442 – umowa o pracę dot. A. P. (3); opinia z zakresu badania pisma ręcznego (k. 3884-3893 tom XV); k. 447-456 – dokumentacja bankowa dotycząca rachunków bankowych oskarżonych wraz z danymi dot. logowań internetowych; k. 486-498 – dokumentacja dotyczące pożyczek dla P.; k. 499 – wydruk e-maila, korespondencji A. P. (2) z rzekomym Z. J.; k. 532-538 – ekspertyza biegłego A. J. (1); k. 591-635 – wydruki załączników związanych z opinią biegłego; k. 786 – odpowiedź z firmy (...) S.A.; k. 1070- (...) – informacja z (...) S.A. wraz z pełną historią rachunku bankowego; k. 2094-2095 tom VII – dokumentacja bankowa dotycząca A. P. (3) i jej męża; k. 2334 tom VIII – informacja skarbową dot. oskarżonego; k. 3025 – opinia biegłego A. J. (1) dotycząca ujawnienia hasel do kont zabezpieczonych laptopów; k. 3096-3107 – oględziny laptopów (skrzynek e-mail oskarżonej) dokonane przez sąd na posiedzeniu w dniu 24 czerwca 2015 r. z udziałem biegłego A. J. (1); k. 3109-3160 załączniki do protokołu w/w oględzin; k. 3374-3399 tom XIII –

opinia pisemna biegłego A. P. (1), k. 3833-3834 tom XV – opinia ustna w/w biegłego; k. 3402 dokumenty okazane na rozprawie w dniu 12/03/2015 r. (wydruki); **jak również:** k. 643-645, k. 147 oraz z akt XIV K 542/14 z k. 88-89 – częściowe wyjaśnienia D. D. (2); k. 638-643, k. 100-100v., k. 139, k. 2935-2937 tom XI – częściowe wyjaśnienia oskarżonej **oraz pośrednio:** k. 2369 – zeznania M. B. (2); k. 2369-2370 – zeznania W. P.; k. 3053v.-3055v. tom XII oraz ujawnione tam depozycje z innych spraw – zeznania i wyjaśnienia K. A., k. 3835-3837 oraz ujawnione tam depozycje z innych spraw – zeznania K. A.; k. 2371-2373 i ujawnione tam depozycje tom VIII oraz k. 2371-2373 – zeznania K. L., k. 3837-3838 oraz ujawnione tam depozycje z innych spraw – zeznania K. L.; k. 3838-3839 – zeznania A. C.; k. 3575 informacja od kuratora w innej sprawie wraz z dokumentacją z akt III K 663/08 (z dołączonych do nich akt III Wzaw 24/10): k. 7 wywiad, k. 8-9 informacja, k. 10 informacja bankowa, k. 13 jak wyżej, k. 16 informacja z firmy (...), k. 20-21 wywiad, k. 22-25 wydruki z I., k. 27-28 wywiad, k. 36 wywiad, k. 39 notatka kuratora, k. 40-47 wydruki z I. (**dokumentacja ta znajduje się na k. 3928-3954**); z akt 3 Ds. 1215/13: k. 7 wydruk, k. 8-9 – potwierdzenia transakcji, k. 10-17 dokumentacja bankowa, k. 18 zamówienie, k. 19-25 druki (...) oraz zaświadczenie o zarobkach, k. 33-34 zmówienia, k. 35-44 dokumentacja bankowa, k. 62-63 umowa pożyczki, k. 93-117 wydruk korespondencji sms, k. 181 – informacja z ZUS, k. 189-211 historia rachunku, k. 224-227 wydruk korespondencji e-mail/

W zakresie pkt I i II sentencji wyroku (usiłowanie oszustwa na szkodę (...) Banku S.A., obecnie (...) S.A. oraz pomocnictwo do oszustwa):

W tym samym okresie czasu, tj. dniach 16 i 17 kwietnia 2012 r. w W., a zatem już następnego dnia swojej pracy w (...) Banku, M. B. (1) wpadła na pomysł, że na nazwisko A. P. (3) wyłudzi od tego banku kredyt w wysokości 8.000,00 zł. W tym celu pomógł jej D. D. (2) udostępniając ówczesnej partnerce blankiet zaświadczenia o zarobkach z pieczęciami własnej firmy (...). M. B. (1) działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przedłożyła w banku podrobione przez siebie zaświadczenie o zarobkach na nazwisko A. P. (3), które zostało wykorzystane do tego celu za zgodą i wiedzą D. D. (2) oraz własnoręcznie wypełniła wniosek o kredyt jako A. P. (3). Z zaświadczenia wynikało, że A. P. (3) była zatrudniona u D. D. (2), prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) z uposażeniem 3.800,00 zł brutto. Sama A. P. (3) nic nie wiedziała o tym fakcie, zaś M. B. (1) pozorując rzekome starania A. P. (3) o kredyt, przedłożyła nadto wspomniany wyżej wniosek o udzielenie tegoż kredytu gotówkowego, podszywając się jednocześnie pod A. P. (3). M. B. (1) zamierzonego skutku jednak nie osiągnęła z uwagi na brak pozytywnej decyzji o udzieleniu przedmiotowego kredytu.

D. D. (2) udzielając pomocy do złożonego oszustwa kredytowego działał w warunkach recydywy zwykłej. Został on bowiem uprzednio skazany wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Karny z dnia 8 maja 2003 r. na kary łączną 4 lat i 2 miesiące pozbawienia wolności za umyślnie przestępstwo podobne, którą to karę odbył w okresie od 21 lipca 2006 r. do dnia 11 czerwca 2007 r., kiedy to opuścił mury placówki penitencjarnej korzystając z dobrodziejstwa warunkowego przedterminowego zwolnienia.

/k. 1043-1045 tom VI, k. 95v.-96 – zeznania pracownika Banku (...); k. 77-78 – dokumentacja kredytowa z (...) Banku; k. 186 – informacja z (...) Banku; k. 2232-2233 tom VII – informacja bankowa z wydrukiem karty zarobkowej z (...) (d. (...) Banku); k. 649-650, k. 3-4, k. 45v.-46, k. 3834-3835 tom XV, k. 2v. akt XIV K 542/14 – zeznania A. P. (3); k. 3884-3893 tom XV – opinia z zakresu badania pisma ręcznego; k. 643-645, k. 147 – częściowe wyjaśnienia D. D. (2); k. 638-643, k. 100-100v., k. 139 – częściowe wyjaśnienia oskarżonej; k. 3053v.- (...) – zeznania K. A.; z akt XIV K 542/14: k. 21-22 – protokół pobrania materiału, k. 25-26 – materiał porównawczy; k. 32-33, k. 38 – opinie z zakresu badania pisma ręcznego; k. 91 – wyrok; z akt głównych: k. 3435-3439 – opinia o skazanym; k. 3440-3441 – wyrok łączny Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Karny z dnia 8 maja 2003 r.; k. 3444-34445 – postanowienie o warunkowym zwolnieniu; obliczenia kary, karty karne – na okoliczność popełnienia przez oskarżonego D. D. (2) pomocnictwa do oszustwa w warunkach recydywy, o której mowa w art. 64 § 1 k.k./

W zakresie pkt IV (oszustwo na szkodę K. G. i E. P.), pkt VIII (pomocnictwo do oszustwa na szkodę (...).P. w zakresie kredytu dla K. G.) oraz pkt V (przywłaszczenie mienia na szkodę K. G. i E. P.):

(pkt IV) Jak zostało wspomniane wyżej M. B. (1) w kwietniu 2012 r. poznała K. G. i E. P.. Po udanym i przede wszystkim przemyślanym przedsięwzięciu zyskania ich zaufania zaproponowała K. G. pracę polegającą na dekoracji ścian w klubie malucha, a w konsekwencji przekazała klucze do mieszkania w tej samej lokalizacji przy ul. (...). K. G. i E. P. przeprowadzili się do tego mieszkania z dziećmi, liczyli na rozpoczęcie udanego życia w W. (pochodzili ze Ś., woj. (...)). W bliżej nieustalonym dniu, w kwietniu albo maju 2012 r., nie później niż jednak niż w dniu 16 maja 2012 r., M. B. (1) wyłudziła od K. G. E. P. kwotę 115.000,00 zł. Zaproponowała bowiem wyżej wymienionym, że załatwi im w/w mieszkanie, w atrakcyjnej cenie pod warunkiem, że zainwestują w nie pieniądze. Propozycja ta nie wzbudziła wątpliwości K. G. i E. P. co do jej powodzenia, mieli oni pełne zaufanie do M. B. (1). Działając do dnia 25 maja 2012 r. w krótkich odstępach czasu, z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, oskarżona wprowadziła ich w błąd co do rzeczywistego celu wydatkowania wyżej wymienionej kwoty na kupno mieszkania, co spowodowało przelanie środków pieniężnych tytułem zaliczki na poczet kupna 120 metrowego mieszkania na wskazany przez nią rachunek bankowy o nr (...) (należący do D. D. (2), do którego miała swobodny dostęp) mając świadomość, że powyżej opisane mieszkanie nie jest przeznaczone do sprzedaży na warunkach przez nią wskazanych. Dodać należy, że M. B. (1) w celu uwiarygodnienia własnych dobrych intencji, podszycując się w korespondencji e-mail z K. G. i E. P. pod inną osobę uzgodniła nawet szczegóły transakcji, notariusza oraz transport mebli.

(pkt VIII) Działając odrębnym czynem, M. B. (1), chcąc aby K. G. uzyskała oszukańczy kredyt w banku (...) P. S.A., w dniu 18 maja 2012 r. ułatwiła jej popełnienie czynu zabronionego (tj. doprowadzenia banku (...) S.A. w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w nieustalonej kwocie, po uprzednim wprowadzeniu w błąd pracowników w/w banku co do własnej zdolności kredytowej, poprzez przedłożenie poświadczającego nieprawdę zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach na nazwisko K. G. w celu uzyskania kredytu) w ten sposób, że przekazała jej stwierdzające nieprawdę zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach opieczetowane danymi firmy (...) i podpisała je jako osoba upoważniona do wystawienia tego zaświadczenia. Z zaświadczenia miało wynikać, że K. G. jest zatrudniona właśnie u D. D. (2), podczas gdy okoliczność ta nie miała miejsca. Pieniądze, które trafiły na konto D. D. (2) zostały natychmiast przelane na konto M. B. (1), a następnie ich los stał się nieznyany.

(pkt V) Ponadto, M. B. (1) w okresie od nieustalonego dnia w czerwcu 2012 r. nie później niż do dnia 13 lipca 2012 r., w mieszkaniu nr (...) przy ul. (...), działając w zamiarze bezpośrednim, przywłaszczyła mienie stanowiące własność K. G. i E. P. w postaci: pościeli, dziecięcych zabawek, dwóch kompletów naczyń, czajnika, ubrań i kosmetyków o wartości nie niższej niż 700,00 zł. M. B. (1) dysponowała bowiem kluczami do w/w lokalu. Gdy K. G. i E. P. chcieli do niego wejść w dniu 13 lipca 2012 r. zamki były wymienione. Do dziś rzeczy tych nie odzyskali.

/k. 1025-1029, k. 22-22v., k. 65v. – zeznania K. G.; k. 1029-1031, k. 73v. – zeznania E. P.; k. 24-34 – korespondencja e-mail; k. 35 – zaświadczenie o zatrudnieniu K. G.; k. 36-37 – projekt umowy przedwstępnej sprzedaży; k. 38-40 – potwierdzenia wpłat; k. 70 – potwierdzenia wpłat; k. 140-142 – protokół zatrzymania rzeczy, k. 143 – umowa najmu oraz umowa pośrednictwa; k. 2369-2370 – zeznania W. P.; k. 407-411 – protokoły przeszukania; k. 176-181 – historia rachunków bankowych; k. 447-456 – dokumentacja bankowa dotycząca rachunków bankowych oskarżonych wraz z danymi dot. logowań internetowych; k. 532-538 – ekspertyza biegłego A. J. (1); k. 591-635 – wydruki załączników związanych z opinią biegłego; k. 786 – odpowiedź z firmy (...) S.A.; k. 1070- (...) – informacja z (...) S.A. wraz z pełną historią rachunku bankowego; k. 642 tom IV – wyjaśnienia oskarżonej; k. 3374-3399 tom XIII – opinia pisemna biegłego A. P. (1), k. 3833-3834 tom XV – opinia ustna w/w biegłego/

W zakresie pkt VII sentencji wyroku (ukrywanie dokumentów na szkodę K. P. (1)):

M. B. (1) również w kwietniu 2012 r. poznała K. P. (1). Szukała bowiem pracowników do klubu malucha i warto w tym miejscu przypomnieć, że klub ten był w jej zamierzeniu „przykrywką” dla jej oszukańczych planów i przedsięwzięć, co doskonale widoczne było na tle sprawy małżeństwa P. oraz K. G. i E. P., o czym była mowa powyżej. W klubie malucha, co do którego nie było jakiegokolwiek szyldu ani tabliczki, początkowo przebywała jedynie córka oskarżonych O. D., później na chwilę pojawiło się jeszcze jedno dziecko A. – syn E. i W. K.. Celem zatrudnienia wspomnianej K. P. (1) M. B. (1) spotkała się z nią, odbyła z nią rozmowę i zażądała od niej dokumentów poświadczających predyspozycje do wykonywania zawodu, które to dokumenty uzyskała, a następnie pomimo wielokrotnych prób

i żądań zwrotu nie oddała, a więc ukryła przed pokrzywdzoną. Były to dokumenty należące do K. P. (2), którymi M. B. (1) nie miała prawa wyłączenie rozporządzać w postaci: dyplomu ukończenia szkolenia na pedagoga ulicy, zaświadczenia o odbyciu wolontariatu ze streetworkingu, zaświadczenia o ukończeniu wolontariatu w Hospicjum dziecięcym, dyplomu ukończenia na wychowawcę kolonijnego. Dokumenty te legitymowały określone prawa K. P. (1) związane z wykonywaniem zawodu wychowawcy.

/k: 407-411 tom III – protokoły przeszukania; k. 440 – umowa o pracę; k. 1031-1034 tom VI, k. 90-91 tom I – zeznania K. P. (1); k. 2237-2264 kopia sprawozdania finansowego (...) Hospicjum, k. 2272 informacja z Fundacji (...) dla Dzieci, k. 2274 informacja ze stowarzyszenia terapeutów, k. 2282 informacja z KIR, k. 2291-2293 informacja ze związku stowarzyszeń (...); k. 2356 – informacja z fundacji; k. 2027 tom VII – protokół oględzin telefonu komórkowego pokrzywdzonej K. P. (1); k. 2777 tom X – zeznania M. K. (1), k. 2778 – zeznania E. K. (2); k. 2778-2779 – zeznania W. K.; k. 3401 tom XIII – sprawozdanie z hospicjum/

W zakresie pkt X i XI sentencji wyroku (art. 63 § 1 k.k.):

M. D. i D. D. (2) pobrali się w dniu 28 czerwca 2013 r. Ze związku mają córkę O. (okoliczność bezsporna). Niedługo jednak cieszyli się związkiem na wolności. W dniu 20 grudnia 2013 r. zostali tymczasowo aresztowani do sprawy. Oskarżeni pozostawali do dyspozycji sądu w następujących okresach: M. D. – od 20 grudnia 2013 r. do 18 marca 2014 r., albowiem od tego dnia wprowadzono jej do wykonania inne kary pozbawienia wolności; D. D. (2) – od 20 grudnia 2013 r. do 17 listopada 2014 r. oraz od 12 grudnia 2014 r. do 9 grudnia 2015 r.

/k. 405-406 – protokoły zatrzymania osoby; k. 2593 tom IX zawiadomienie o wykonywaniu kary wobec tymczasowo aresztowanego; k. (...) - (...) – opinie; k. (...) - (...) – informacje o pobytach i orzeczeniach; k. 2784 – zawiadomienie o wykonywaniu kary wobec oskarżonej; k. 2887-2897 opinie o tymczasowo aresztowanej, k. 3195 tom XII – zawiadomienie o wykonywaniu kary wobec oskarżonej, k. 3363-3366 opinie o tymczasowo aresztowanych, k. 3367-3373 dane z BIS; k. 3424-3429 - wyrok, k. 3435-3439 - opinia o skazanym, k. 3440-3441 wyrok łączny, k. 3442-3443 - obliczenie kary, k. 3444-3445 postanowienie o warunkowym zwolnieniu, k. 3692-3696 opinia z danymi z BIS; k. 3796-3797 – opinia o skazanej/

Oskarżona **M. D.**, obecnie 29 lat, mająca na utrzymaniu jedno dziecko, przebywa aktualnie w jednostce penitencjarnej, z zawodu kosmetyk, jak deklarowała prowadząca własną działalność gospodarczą pod nazwą (...) z deklarowanym dochodem około 3000 zł miesięcznie, jak podaje nie ma bez majątku, karana wielokrotnie, m.in. za czyn z art. 275 § 1 k.k., 270 § 1 k.k., 286 § 1 k.k. i 297 § 1 k.k., (k. 152 – karta karna), nie był leczona psychiatrycznie ani odwykowo (k. 99 - 99v, 638 – dane osobo-poznawcze):

- na etapie postępowania przygotowawczego oskarżona przyznała się do popełnienia czynów zarzucanych jej w punktach 1 i 2 postanowienia o przedstawieniu zarzutów (k. 97 – 97v., k. 114-115), tj. do usiłowania oszustwa na szkodę (...) Banku oraz oszustwa na szkodę pokrzywdzonych P. natomiast nie przyznała się do popełnienia czynów opisanych w punktach od 3 do 4 w/w postanowienia (oszustwo na szkodę K. G. i E. P., oszustwo na szkodę A. K. (1) oraz przywłaszczenie dokumentów na szkodę K. P. (1)); oskarżona wyjaśniła (k. 100-100v., k. 118), iż z panią A. P. (3) chciała otworzyć klub malucha w mieszkaniu w którym wówczas mieszkała. Oskarżona wskazała, iż A. P. (3) wzięła 20 000 zł kredytu oraz oskarżona wzięła kredyt w tej samej wysokości na w/w cel. Podała, że za środki z kredytu oskarżona i A. P. (3) zakupiły wyposażenie klubu malucha. Kredyt miał zostać spłacony z zarobionych pieniędzy. Po pewnym czasie działania klubu malucha kiedy zaczął przynosić zyski oskarżona dowiedziała się, iż ma raka piersi, więc klubem malucha zaczęła zajmować się wyłącznie A. P. (3). Oskarżona wskazała, iż przenosząc klub malucha A. P. (3) się z nią nie rozliczyła oraz nie zwróciła jej kluczy do jej mieszkania, jednak obie panie ustaliły ustnie, iż oskarżona będzie spłacała miesięcznie po 200 – 500 zł. Oskarżona stwierdziła, iż zamykając klub malucha u siebie w mieszkaniu, po sprzedaży jego wyposażenia, oddała A. P. (3) kwotę 1600 zł. W kwestii zarzutu z punktu 5, oskarżona wskazała, iż na pewno zapłaciła kwotę 5 717,96 zł na rzecz A. K. (1) na co posiada potwierdzenie. Co do zarzutu z punktu 6, oskarżona wskazała, że posiada jedynie kserokopie wskazanych w nim dokumentów firmy zewnętrznej, która prowadziła dla niej księgowość tj. (...) z siedzibą w W. przy ul. (...);

- po zmianie postawionych pierwotnie zarzutów (k. 134-135) oskarżona przyznała się do popełnienia zarzutu z punktu 1 postanowienia z dnia 17 stycznia 2013 roku, a do popełnienia pozostałych się nie przyznała (k. 139), podtrzymując swoje poprzednie wyjaśnienia;

- podobną postawę procesową oskarżona zaprezentowała w toku ostatniego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym (k. 199);

- na rozprawie w dniu 20 marca 2014 r. oskarżona najpierw przyznała się do popełnienia czynów z pkt 1 i 2 aktu oskarżenia (k. 638); obszernie wyjaśniała i odpowiadała na pytania, również co do okazywanej jej dokumentacji wygenerowanej z zabezpieczonego u niej przez Policję laptopa (k. 638-643 tom IV), w zakresie zarzutu z pkt 6 aktu oskarżenia wyjaśniła, iż nie brała towaru bezpośrednio od A. K. (1), tylko od spółki (...) sp. z o.o., która go reprezentowała. Oskarżona wskazała, iż uiściła na rzecz w/w spółki kwotę 6 8000 zł i podała, iż nadal ze spółką (...) współpracuje. Oskarżona wskazała, iż należności wobec spółki (...) uregulowała w kwietniu 2013 roku przelewem wykonanym, w urzędzie pocztowym przy ul. (...). Oskarżona brak potwierdzenia tłumaczyła byciem tymczasowo aresztowaną. Odnośnie zarzutu z pkt. 7 aktu oskarżenia oskarżona wyjaśniła, iż nie przywłaszczyła sobie dokumentów K. P. (2), co potwierdzić ma fakt, iż nie zostały one znalezione podczas przeszukań w mieszkaniach oskarżonej przy ul (...) i ul (...). Oskarżona oświadczyła, iż nigdy nie posiadała dokumentów należących do K. P. (2), a jeżeli by tak było, to dokumenty te by zwróciła. W zakresie zarzutu z pkt. 5 aktu oskarżenia M. D. zaprzeczyła jakoby przywłaszczyła sobie sprzęt należący do poszkodowanych K. G. i E. P.. Oskarżona wskazała, iż nie jest właścicielką mieszkania przy ul. (...), a zamek w mieszkaniu wymienił jego właściciel, a ona zaprzestała wynajmowania mieszkania poszkodowanym jednak nie mogła się z nimi skontaktować. Ostatecznie oskarżona przyznała się także do popełnienia czynu zarzucanego jej w pkt. 3 i pkt. 4 aktu oskarżenia i potwierdziła, iż na jej konto zostały przelane pieniądze przez K. G. oraz E. P.. Oskarżona zadeklarowała, iż chce naprawić szkodę, ale pomniejszając o kwotę czynszu najmu. Odnośnie poszkodowanych A. i A. P. (2), oskarżona wskazała, iż poznała ich w 2012 roku. Oskarżona wskazała, że A. P. (3) poznała kiedy poszukiwała opiekunki do klubiku malucha, którą następnie zatrudniła na podstawie umowy o pracę. Oskarżona wyjaśniła, iż łączyła ją z poszkodowaną jedynie taka umowa. Oskarżona wyjaśniła, iż wówczas pracowała na stanowisku doradcy klienta w (...) Banku przy ul. (...). Została zwolniona z (...) Banku, ponieważ przedstawiła podrobione zaświadczenie o dochodach A. P. (3), aby otrzymać kredyt. Po okazaniu zaświadczenia o dochodach z k. 77, oskarżona potwierdziła, iż podrobiła podpis A. P. (3) na okazanym dokumencie oraz przyznała, iż dane znajdujące się w nim, przez nią wprowadzone, nie zgadzają się ze stanem faktycznym. Oskarżona podała, iż kredyt ostatecznie nie został udzielony. Oskarżona wyjaśniła, iż zamknęła klub malucha gdyż nie była to działalność opłacalna. Podała, iż nie pamięta w jakim banku wzięła 20 000 zł kredytu, podtrzymując jednocześnie wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym. Oskarżona stwierdziła, iż od A. P. (2) pożyczyła pieniądze na rozkręcenie klubiku malucha w kwocie 24 000 zł. Oskarżona potwierdziła, iż była zatrudniona w A. T., w spółce (...), w G., a także że miała kontakty biznesowe z developerem (...). Oskarżona wyjaśniła, iż od 2009 roku prowadziła działalność gospodarczą (...). Oskarżona wskazała, iż nie pamięta kim są następujące osoby: M. K. (2), J. S., K. K., A. K. (2), E. K. (1), A. i Z. J.. Podała, iż nie zna również K. A. jednak po okazaniu wydruku załącznika podała, iż w/w osoba pracowała dla niej jako przedstawiciel handlowy. Po okazaniu wydruku załącznika do opinii nr (...) podała, iż nie wie czego dotyczył przelew w kwocie 223 300 zł na rzecz A. P. (2), wskazując jednocześnie, iż nie ona podrobiła ten dokument. Oskarżona wskazała, iż okazane dokumenty otrzymała na adres e-mail marta_baranowska@o2.pl, nie wskazując od kogo. Oskarżona podała, że K. G. poznała kiedy ta malowała ściany w klubie malucha. Oskarżona zeznała, iż nie wie dlaczego K. G. oraz E. P. przelali jej kwotę 20 000 zł i 80 000 zł. Oskarżona wynajmowała mieszkanie przy ul. (...) w/w osobom. Najem mieszkania kosztował 5000 zł miesięcznie, bo taką kwotę ustalił właściciel mieszkania. Poszkodowania G. i P. wynajmowali w/w mieszkanie przez okres 3 miesięcy. Oskarżona nie potrafiła podać kiedy umowa najmu została rozwiązana. Zgodnie z wyjaśnieniami oskarżonej opłacona została kaucja, najem i biuro pośredniczące. Oskarżona wyjaśniła, iż nie zarabiała na wynajmie mieszkania i nie wie co stało się z resztą pieniędzy poszkodowanych. Oskarżona oświadczyła, iż na pewno nie kupiła za pieniądze poszkodowanych żadnych nieruchomości, nie załatwiała dla poszkodowanych kancelarii notarialnej, ani nie prowadziła z nimi korespondencji mailowej. Oskarżona przyznała, że wypisała własnoręcznie zaświadczenie o zarobkach dla K. G. w firmie (...), ponieważ K. G. chciała uzyskać kredyt. Oskarżona wyjaśniła też, iż ma rachunki bankowe w bankach: I., M., a jej mąż w ma w (...) Agricole. Oskarżona jednocześnie zaprzeczyła

jakoby miała konto w Banku (...). Miała konto dla firmy prowadzone przez Idea Bank jednak zostało ono zamknięte; oskarżona wyjaśniała też w nawiązaniu do zeznań A. P. (3) (k. 650);

oskarżona wyjaśniała uzupełniająco:

- na rozprawie w dniu 27 listopada 2014 r. (k. 2489-2490 tom IX) oskarżona złożyła wyjaśnienia uzupełniające odnoszące się do zeznań świadka A. L.; oskarżona podkreśliła, iż w postępowaniu, w którym jest pokrzywdzoną działała na niekorzyść narzeczonego A. L.; wyjaśniła, że nie chciała skłócić siostr L. oraz zaprzeczyła zeznaniom A. L. związanych z telefonami wykonywanymi do oskarżonej i do K. L.; nadto oskarżona wskazała, iż świadek A. L. jest w jej ocenie osobą mściwą i chciała rozdzielić oskarżoną z mężem;

- na rozprawie w dniu 12 marca 2015 roku oskarżona wyjaśniała odpowiadając na pytania związane z okazywanymi jej dokumentami (k. 2935-2937 tom XI); Oskarżona potrafiła odnieść się do części okazanych dokumentów i wskazanych osób, jednak niektórych nie pamiętała bądź odmawiała odpowiedzi na zadane pytanie. Ponadto odnosząc się do okazywanych dokumentów oskarżona oświadczyła, iż nie korzystała nigdy z programu umożliwiającego edycje plików w formacie (...);

- na rozprawie w dniu 2 czerwca 2015 roku oskarżona złożyła wyjaśnienia uzupełniające w związku z zeznaniami świadka K. A. (k. 3055v. tom XII); na tej rozprawie zostały jej też odczytane wyjaśnienia ze sprawy XIV K 735/14; w tych wyjaśnieniach oskarżona przytoczyła okoliczności w jakich poznała świadka K. A.. Oskarżona potwierdziła zeznania świadka, iż świadek wzięła w jej mieszkaniu (...) kredyty używając komputera oskarżonej. Oskarżona oświadczyła, iż pożyczoną od świadka kwotę jej zwróciła. Ponadto oskarżona w swoich wyjaśnieniach opisała swoją relację ze świadkiem oraz wskazała, że jej mąż nie wiedział o tym, iż przekazała świadkowi zaświadczenie do banku;

Oskarżony **D. D. (2)**, obecnie 33 lata, żonaty, mający na utrzymaniu 1 dziecko, bez zawodu, jak podał bez majątku, karany wielokrotnie, nie był leczony psychiatrycznie ani odwykowo (k. 637 – 638, k. 146 – 146v - dane osobowo-poznawcze):

- na etapie postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia czynu zarzucanego mu czynu (k. 144-postanowienie o przedstawieniu zarzutów dot. czynu z art. 270 § 1 k.k.), stwierdzając, że wystawił przedmiotowe zaświadczenie dla A. P. (3), gdyż płakała i chciał jej pomóc; podał, że ta powiedziała mu, że jest zadłużona w spółdzielni mieszkaniowej (k. 147 tom I);

- na rozprawie w dniu 20 marca 2014 r. oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył krótkie spontaniczne wyjaśnienia, że pokrzywdzonych P. widzi drugi raz w życiu (k. 643 tom IV); odpowiadając na pytania stwierdził, że prowadzi firmę sprzątającą, którą zarejestrował i faktycznie wykonywał; podał, że nie prowadził jednak żadnej dokumentacji firmy, gdyż się rozwijała; wyjaśnił, że ma rachunek bankowy w I. oraz (...) Agricole; podał, że to żona miała dostęp do wszystkich jego kont i rachunków; stwierdził, że A. P. (3) nie pracowała u niego w firmie; po okazaniu zaświadczenia o zarobkach z k. 77 wyjaśnił, że nie wypełniał tego zaświadczenia, a pieczętka leżała w aneksie kuchennym i każdy miał do niej dostęp; oskarżony potwierdził jednak wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego, stwierdzając że tego zaświadczenia nie wystawiał (k. 643); po pewnej chwili, odpowiadając na pytania prokuratora oskarżony stwierdził jednak, że nie on samodzielnie wystawił przedmiotowe zaświadczenie tylko poprosił o to żonę, gdyż A. P. (3) płakała (k. 644); oskarżony wyjaśnił również, że nie dokonywał, żadnych operacji bankowych przez Internet, a do obu kont miała dostęp jego żona. Oskarżony podał, że jego żona miała możliwość, aby dokonywać przelewów używając jego konta bankowego. Oskarżony wyjaśnił, że nie uzyskali z żoną kredytu na mieszkanie w W., a zaliczkę na jego zakup posiadał z oszczędności (!). Oskarżony potwierdził, iż wiedział, że A. P. (3) jest zatrudniona na podstawie umowy o pracę w Klubie (...);

oskarżony wyjaśniał też uzupełniająco:

- na rozprawie w dniu 12 marca 2015 r. (k. 2937 tom XI) oskarżony wyjaśniał ustosunkowując się do okazanych dokumentów oraz wyjaśnień M. D.; Oskarżony wyjaśnił krótko, iż nie umie posługiwać się komputerem i co za tym idzie nie mógł dokonać okazanych mu przelewów;

- nadto oskarżony będąc ponownie przesłuchiwany na nowe okoliczności (k. 3839 tom XV) odmówił składania wyjaśnień; potwierdził jednak wyjaśnienia złożone na rozprawie w sprawie XIV K 542/14; warto zauważyć, że w sprawie tej oskarżony został prawomocnie skazany w drodze dobrowolnego poddania się karze za czyn polegający na tym, że w dniu 28 marca 2012 roku w W. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wprowadził w błąd przedstawiciela (...) S.A. co do swojej tożsamości i zamiaru wywiązania się z zawartej Umowy Abonenckiej nr CC\ (...)12 o świadczenie usług telekomunikacyjnych w ten sposób, że w ww. umowie podrobił podpis A. P. (3) w celu uzyskania usługi telekomunikacyjnej nie mając zamiaru wywiązania się z tak zawartej umowy, czym wyrządził szkodę (...) S.A. w kwocie 3154,81 zł; na k. 88-89 akt w/w sprawy oskarżony podał, że podpisał się nazwiskiem P. na umowie z (...).

Sąd zważył:

W ocenie sądu, swobodna analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie uprawnia do jednoznacznego stwierdzenia, że oskarżeni popełnili zarzucane im czyny w kształcie im przypisanym w sentencji wyroku. Sąd na wstępie podkreśla, że materiał dowodowy zaprezentowany wraz z aktem oskarżenia był zbyt skąpy dla oceny całokształtu działalności, głównie oskarżonej, stąd też sąd podjął szereg własnych inicjatyw dowodowych, mających na celu dążenie do prawdy obiektywnej. Wyniki tych inicjatyw (począwszy od przeszukania mieszkania oskarżonych, poprzez opinię biegłego analytyka kryminalnego A. J. (1), który badał zabezpieczonego laptopa, analizę zawartości dysku twardego, co wymusiło dodatkowe impulsy dowodowe, przesłuchania świadków, dokumenty bankowe i komornicze, dokumenty z akt innych spraw, a skończywszy na opiniach biegłych A. P. (1) oraz opinii biegłego z zakresu badania pisma ręcznego) doprowadziły sąd do głębokiego przekonania o przestępczej aktywności oskarżonych, a nadto o szczególnie przemyślanym sposobie działania oskarżonej i jej demoralizacji. Okoliczności te były szczególnie istotne w rozważaniach o karze kryminalnej, o czym będzie mowa w ostatniej części pisemnych motywów wyroku.

Przechodząc do oceny materiału dowodowego odnoszącego się do poszczególnych punktów wyroku sąd uznaje za stosowne i pożądane trzymanie się (tak jak w stanie faktycznym) chronologii wydarzeń. W przekonaniu sądu, taka prezentacja „drogi życiowej oskarżonych” odda pełnię ich kryminalnych dokonań oraz pozwoli na dostrzeżenie tła i motywów działania oskarżonej. Podnieść należy, że niektóre dowody odnoszące się do jednych elementów stanu faktycznego w sposób oczywisty świadczą o innych jego elementach i stanowią podstawę dokonywania ustaleń.

Oszustwo na szkodę spółki pod firmą (...) (pkt VI wyroku)

Zdaniem sądu, kluczowym dowodem świadczącym o sprawstwie oskarżonej M. D. (d. B.) były zeznania świadka A. K. (1) (k. 48 tom I, k. 1040-1042 tom VI, k. 4010-4010a tom XVI – zeznania A. K. (1)), który opisał „współpracę” z oskarżoną, jej postawę oraz okoliczności podejmowania przez siebie szeregu działań mających na celu dochodzenie zapłaty, która nie nastąpiła. Depozycje świadka należy ocenić jako w pełni wiarygodne, logiczne, szczegółowe i konsekwentne jeśli chodzi o wcześniej złożone zeznania. Świadek zeznawał na rozprawie szczerze i pewnie, był żywo zainteresowany sprawą, lecz mimo to niezwykle obiektywny i wyważony. S. w przedmiocie niniejszego zagadnienia świadek podał na rozprawie: „Łączna kwota tych zamówień opiewała na około 6 000 zł. Faktury, o których dzisiaj wspomniałem, duplikaty tych faktur, są w firmie (...), natomiast kserokopie tych przelewów i kopie faktur były chyba dostarczone na Policji w postępowaniu przygotowawczym. Siedziba spółki znajduje się obecnie we W., ale nie przy ul. (...). Z tego, co wiem firma zmieniła siedzibę. Okazany mi dokument z k. 52 nie był opatrzony pieczęcią banku, więc poprosiliśmy o potwierdzenie. Otrzymaliśmy to potwierdzenie na piśmie w formie jak na okazanych mi też kartach 53- 54. Łącznie były trzy faktury, ale potwierdzenia od oskarżonej dostaliśmy do dwóch” (k. 1041). Z zeznań świadka płynie też istotne wskazanie w zakresie zamiaru oskarżonej, który należy ocenić pod tym kątem ex post, na co wskazują niebudzące wątpliwości relacje A. K. (1), że oskarżona zaczęła unikać kontaktu z przedstawicielem handlowym C., nie odbierała telefonów, a działalność w lokalu zamknęła (dalsze szczerze zeznania).

Z zeznaniami świadka A. K. (1) koresponduje szereg dowodów, które układają się w spójną całość. Są to dowody bezpośrednie, jak i pośrednie. Można śmiało stwierdzić, że dowody te są drugoczące dla oskarżonej.

I tak, przede wszystkim zeznania świadka A. K. (1) wspiera rzetelna i niebudząca wątpliwości dokumentacja z firmy (...) (k. 55 – wezwanie do zapłaty z firmy (...), k. 1129b–1129g, k. 2074-2089 – pozostała, pełna dokumentacja z C.), którą to spółkę sąd ostatecznie uznał za pokrzywdzonego w sprawie (A. K. (1) występował bowiem w procesie w charakterze oskarżyciela posiłkowego). Dokumentacja ta znajduje odzwierciedlenie w informacji komorniczej wraz z dokumentacją (k. 2187-2189) oraz w dokumentach z akt komornika Km 1317/13 z wniosku egzekucyjnego C.. Przedstawione przez spółkę faktury, wezwania do zapłaty oraz cała historia związana z dochodzeniem roszczenia i nakazem zapłaty (znajduje się w aktach komorniczych), nie budzą wątpliwości co do swojej wiarygodności. Dokumenty te świadczą o tym: co i kiedy oskarżona zamówiła (czemu sama nie zaprzecza) u A. K. (1), jak i o tym, że zapłata nie nastąpiła.

Sąd uznaje, że oskarżona nie miała zamiaru zapłaty już w chwili przyjęcia towaru od A. K. (1), na co wskazuje ocena jej sytuacji majątkowej oraz postawy życiowej w tamtym okresie, płynąca z powołanych już i omówionych depozycji A. K. (1), zeznań świadków oraz dokumentów.

W tej mierze na uwagę zasługują podrobione przez oskarżoną wydruki potwierdzenia rzekomych przelewów na rzecz C. z I. (k. 51-54), którymi oskarżona nieudolnie próbowała uwiarygodnić fakt zapłaty za sprzęt kosmetyczny i kosmetyki, co – przypomnijmy – nigdy nie nastąpiło. Zdaniem sądu, nie dość, że dane widniejące na wydrukach przesłanych przez oskarżoną A. K. (1) nie znajdują potwierdzenia w dokumentacji z C., to dodatkowo należy zauważyć, że same „dokumenty” zostały w sposób oszukańczy wytworzone przez oskarżoną, co świadczy o jej zamiarze. Świadczą o tym z kolei wnioski płynące z opinii pisemnej biegłego A. P. (1) (k. 3374-3399 tom XIII), uzupełnionej opinią ustną (k. 3833-3834 tom XV), a zwłaszcza jednoznaczne wskazania zawarte na k. 3381-3382 oraz k. 3402 (odniesienie wprost do C.) oraz opinia z zakresu informatyki śledczej i analizy kryminalnej biegłego A. J. (1), który oceniał dokumentację dowodową, tj. wydruki plików znajdujących się na komputerze zabezpieczonym od oskarżonej (k. 532-538). Sąd ocenia te opinie jako jasne, pełne i bezsprzeczne, odpowiadające wymogom art. 200 § 1 k.p.k. Biegły A. J. (1) wykazał, że plik komputerowy – potwierdzenie przelewu bankowego internetowego znajdował się na twardym dysku komputera oskarżonej, natomiast biegły A. P. (1) wskazał na sposób dokonywania zmian w szacie graficznej przelewów bankowych.

Istotne dla sprawy okazały się też zeznania świadka E. K. (1) (k. 2779-2780, k. 190-191 akt III K 473/09 tom X), która miała wątpliwą przyjemność poznać oskarżoną i jej zaufała jeszcze, gdy ta mieszkała przy ul. (...) na W. (a więc przed 2011 r.). Świadek została ustalona przez sąd z urzędu na skutek czynności podjętych w związku z ujawnieniem w pamięci laptopa oskarżonej istotnych informacji (vide rzetelny protokół przeszukania i zatrzymania rzeczy). Otóż, jak podała świadek na rozprawie w dniu 4 lutego 2015 r. „Oskarżona wynajmowała w tej samej willi gdzie ja mieszkanie. To było od 2007 lub 2006 roku, trudno mi powiedzieć bo minęło tyle lat. Nie miałam konta w Banku (...). Nie wiem czy oskarżona mogła mieć dostęp do moich danych osobowych, wiem że wzięła moje karty bankomatowe i o to była sprawa w sądzie. Sprawa zakończyła się wyrokiem 1 roku pozbawienia wolności. Wobec mnie było zasądzone odszkodowanie w kwocie 7480 zł. Nie pamiętam kiedy zapadł wyrok, to było tyle lat temu. Nie otrzymałam niczego od oskarżonej, złożyłam wniosek do komornika i komornik stwierdził, że oskarżona nie ma zdolności finansowej” (k. 2779). Świadek w dalszych zeznaniach rozwinęła swoje spostrzeżenia na temat rzetelności oskarżonej przedstawiając ją w negatywnym świetle. W ocenie sądu, mimo osobistej urazy względem oskarżonej spowodowanej zadanymi szkodami, jak i bezskutecznością czynności komorniczych, świadek E. K. (1) była obiektywna i wyważona. Jej zeznania należy ocenić jako logiczne, szczegółowe i rzetelne.

Podkreślić należy, że świadek E. K. (1) nie była gołosłowna w swoich spostrzeżeniach procesowych, albowiem jej zeznania potwierdza wyrok sądu karnego ze sprawy III K 473/09, dokumentacja komornicza dotycząca jej sprawy jako wierzyciela oskarżonej oraz przede wszystkim szereg dokumentów bankowych i windykacyjnych, które świadek nadesłała sądowi już po swoim przesłuchaniu w sądzie (k. 2794-2826, k. 2827-2830 tom X i XI). Zdaniem sądu są to dokumenty wysłane przez uprawnione podmioty, oficjalne, niepodważalne i świadczą niewątpliwie o tym,

że oskarżona już w tamtym okresie czasu stosowała przestępne, oszukańcze zabiegi dążąc do osiągnięcia korzyści majątkowej kosztem innych osób.

Nadto, na okoliczność znajdowania się przez oskarżoną w stanie niewypłacalności wskazuje ocena dokumentacji z innych akt komorniczych: Km 1468/13, Km 110409/14, Km 83471/13, Km 555/13, z której wynika, że przeciwko oskarżonej były prowadzone w tamtym okresie czasu czynności egzekucyjne, w większości bezskuteczne wobec jej majątku, którego nie było, jak i pośrednio analiza rozstrzygnięć skazujących zawartych w wyrokach (k. 3488-3499 – wyrok SR dla Warszawy-Śródmieścia V Wydział Karny; k. 3561-3563 – wyrok SR dla m. st. W. Wydział III Karny) oraz nakaz zapłaty na rzecz spółki (...) (k. 2477). Z dokumentów tych niezbicie wynika, że oskarżona zaciągając zobowiązanie względem C., znajdowała się w stanie niewypłacalności.

Nie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy są również zeznania świadków, których sąd przesłuchał z urzędu w osobach komornika sądowego M. H. (k. 2367-2368 tom IX) oraz pracownika kancelarii komorniczej P. G. (k. 2368-2369), a którzy podejmowali czynności egzekucyjne w stosunku do oskarżonej i badali jej stan majątkowy oraz okoliczności prowadzenia przez nią działalności gospodarczej. Świadkowie zeznawali na rozprawie w dniu 7 października 2014 r. Większości szczegółów świadkowie wprawdzie nie pamiętali, konieczne było okazanie im dokumentacji z akt komorniczych. Po tej czynności świadkowie podali, że z oskarżoną nie mieli kontaktu, co świadczy o tym, że ich unikała, a skoro tak, to z pewnością miała wiedzę o podejmowanych czynnościach egzekucyjnych wobec niej. Ich zeznania odznaczają się przede wszystkim obiektywizmem, były spójne i logiczne.

Oskarżona w swoich wyjaśnieniach (k. 638, k. 640, k. 642, k. 643 tom IV, k. 2489 tom IX, k. 118) konsekwentnie twierdziła, że prowadziła dochodową działalność pod firmą (...) oraz dokonała zapłaty za zamówiony towar. Zarówno pierwsza okoliczność, jak i druga nie znajdują absolutnie żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym i wyjaśnienia w tym względzie należy uznać za mało wartościowe, będące wyrazem nieudolnie obranej linii obrony, a wiarygodne jedynie w zakresie ogólników i kwestii niesprzecznych z ustalonym stanem faktycznym oraz dowodami powołanymi na jego poparcie. Faktem jest, że oskarżona założyła działalność gospodarczą (...) i wynajmowała pomieszczenie w lokalu użytkowym przy ul. (...) U m. 5 w W.. Świadczy o tym rzetelny i niekwestionowany wydruk ze strony REGON dot. tej działalności (k. 105), wyjaśnienia oskarżonej, z którymi korespondują zeznania świadka A. K. (1). W ocenie sądu, okoliczność ta jest bezsprzeczna. Czym innym jest jednak fakt założenia i prowadzenia nawet średnio dochodowej działalności gospodarczej, a czym innym realizacja innych zobowiązań oraz obciążeń w tym wynikających z wyroków karnych, nakazów zapłaty itp. Wyjaśnienia oskarżonej, której kanwą jest twierdzenie, że dobrze prosperowała oraz spłacała zobowiązania, w tym wobec C., należy uznać za gołosłowne i niespójne z dowodami obciążającymi.

Oceniając wyjaśnienia oskarżonej przez pryzmat rzeczywistego prowadzenia przez nią działalności gospodarczej dość istotne znaczenie mają zeznania świadka A. L. (k. 2486-2489 tom IX), która w pewnym okresie czasu pracowała jako fryzjerka w lokalu, którego część wynajmowała oskarżona. Dodać należy, że świadek A. L. pozostawała w konflikcie z oskarżoną, albowiem ta z kolei była skonfliktowana na tle finansowym z jej siostrą K. L. (będzie o tym mowa w dalszych partiach uzasadnienia), stąd też do jej zeznań należało podejść z dużą dozą ostrożności. Analizując zatem depozycje świadka złożone na rozprawie należy dojść do wniosku, że były one wiarygodne. Sąd dostrzegł negatywny stosunek świadka do oskarżonej na sali, co zresztą odbijało się w drugą stronę w postawie samej oskarżonej (vide wyjaśnienia oskarżonej z tej samej rozprawy - k. 2489, które nota bene niewiele wniosły do sprawy, były chaotyczne i niespójne, sprzeczne z zeznaniami świadka). Oceniając zeznania A. L. należy podnieść, że przedstawiła ona rzeczowo własne stosunki z oskarżoną, odniosła się do faktu prowadzenia przez nią działalności (...) oraz stosunków z właścicielem lokalu. Świadek zeznała m. in.: „Był to jeden punkt usługowy, ale kilka pomieszczeń. Nie jestem w stanie stwierdzić od kiedy oskarżona prowadziła tam działalność gospodarczą. Gdy zaczęliśmy mieć bliższe kontakty oskarżona powiedziała mi, że działalność jest zawieszona. Nasze relacje bardzo szybko się zacieśniły. Po około miesiącu zaczęliśmy spotykać się bardzo często. Oskarżona zapraszała mnie do siebie, ja zajmowałam się jej córką raczej tak z życzliwości. W lokalu przy ul. (...) ja byłam codziennie, oskarżona nie bywała tam codziennie. Teoretycznie powinna być tam codziennie, ale nie była. Z tego względu między innymi był konflikt między nią a szefową, nie pamiętam jej nazwiska (...). Oskarżona z moją siostrą chciały założyć firmę sprzątającą. Oskarżona prosiła siostrę o wzięcie kredytu

i jeździły po bankach. Kredyt miała wziąć moja siostra na siebie (...). Jak zaczęłam przychodzić do oskarżonej do domu wtedy przedstawiła mi teraz jej obecnego męża. W tamtym okresie oskarżony chyba pracował na tym osiedlu gdzie mieszkali i zajmował się konserwacją, a później nie wiem. Nie wiem czy oskarżony prowadził własną działalność gospodarczą. Firma sprzątająca nie została zarejestrowana, przynajmniej z mojej wiedzy to wynika (...). W zakładzie fryzjerskim pracowałam miesiąc czasu. Nie wiem nic o sytuacji, że ktoś przychodził i szukał oskarżonej jak ja tam pracowałam. W salonie kosmetycznym zajmowanym przez oskarżoną był sprzęt kosmetyczny, kosmetyki. Z tego co wiem wtedy był konflikt, że szefowa nie chciała wydać oskarżonej sprzętu który miał do niej należeć, podobno dlatego, że nie zapłaciła wtedy za czynsz (...). W tamtym okresie oskarżeni poruszali się samochodem B.. W tej chwili nie jesteśmy w konflikcie, ale nie mamy bliskich relacji jak kiedyś (...). Przy mnie oskarżona może jedną klientkę obsługiwała. Nie przypominam sobie sytuacji, żeby oskarżona pracowała. Ja pracowałam na zmiany, jedna zmiana pracowała 6 godzin. Zamówienia przychodziły na salon oskarżonej. Zazwyczaj przychodziły, gdy oskarżonej nie było w pracy, nie wiem jak odbywały się płatności (...). Przeciwno oskarżonej toczyło się też postępowanie, w którym byłam świadkiem, a pani E. K. (1) była pokrzywdzoną, to postępowanie toczyło się w sądzie na ul. (...). Tam chodziło o kradzież pieniędzy z karty. Ponieważ M. B. (1) zgłosiła mnie tam jako świadka po tym już jak wyłudziła pieniądze od mojej siostry. Chyba liczyła, że będę zeznawać na jej korzyść, ale ja nie będę popierała oszustów” (k. 2486-2489). W ocenie sądu, podnieść w tym miejscu należy, że zeznania świadka A. L. korespondują z relacjami A. K. (1) na tę samą okoliczność. Świadek A. K. (1) podał bowiem, że: „Pani M. zadzwoniła na mój numer telefonu z prośbą o spotkanie. Spotkaliśmy się w jej gabinecie kosmetycznym, który funkcjonował przy zakładzie fryzjerskim. On wtedy funkcjonował, a mieścił się chyba przy ulicy (...) w W. (...). Oskarżona swoją postawą wskazywała na siebie jako osobę rzetelną i poważną (...). Podczas rozmów z p. S. dowiedziałem się, że również i jej jest dłużna pieniądze. Nie pamiętam jaka to była kwota. Zbiegło to się w czasie, gdy i ja żądałem zapłaty” (k. 1042). W przekonaniu sądu, obie zaprezentowane dość obszernie relacje świadków, w pełni oddają tło działania oskarżonej oraz jej przestępcze intencje.

W ocenie sądu, końcowo w tym temacie, na uwagę zasługują zeznania K. P. (1) (k. 1031-1032 tom VI), a więc pokrzywdzonej w sprawie, która również odnosiła się do kwestii (...). Świadek zeznała, że oskarżona w jej ocenie prowadziła wątpliwą działalność gospodarczą co dostrzegła obcując z oskarżoną i przebywając w jej mieszkaniu. Pokrzywdzona K. P. (1) podała też, że widziała u oskarżonej w mieszkaniu wiele wezwań do zapłaty, zaś nią samą interesowali się komornicy. Zeznania te, jasne i logiczne, uzupełniają omówiony powyżej materiał dowodowy.

Podnieść należy, że oskarżony D. D. (2) nie składał wyjaśnień na okoliczności stosunków finansowych ówczesnej partnerki z C.. Sąd powołał jednak w ustaleniach faktycznych jako dowód rzetelną i prawdziwą opinię o skazanym, informację o jego pobytach i orzeczeniach (k. 1188-1196) oraz karty karne dotyczące oskarżonego odnosząc się do podanej w stanie faktycznym niepodlegającej dyskusji okoliczności, że oskarżony w czasie gdy jego partnerka dopuszczała się oszukańczych zabiegów, nie pracował i miał dość bogatą kartotekę kryminalną. Świadczą o tym zresztą omówione wyżej i cytowane zeznania A. L..

Oszustwo na szkodę małżeństwa A. i A. P. (3) (pkt III wyroku)

Jak zostało zauważone w stanie faktycznym oskarżona zaktywizowała swoją przestępczą działalność w 2012 r., ośmielona zapewne skutecznym uchylaniem się od odpowiedzialności względem C. i innych wierzycieli, na czym nic nie straciła majątkowo, deklarując że majątku w ogóle nie posiada (vide dokumentacja z powołanych wyżej akt komorniczych). Oskarżona do tego celu wykorzystwała założoną jeszcze w 2011 r. działalność gospodarczą partnera D. D. (2), która dotąd nie przynosiła dotąd żadnych dochodów (k. 2334 tom VIII – rzetelna i wiarygodna informacja skarbową dot. oskarżonego). Świadczą o tym okoliczności, o których będzie mowa poniżej. O zaplanowanym charakterze procederu świadczy też okoliczność założenia przez oskarżoną w sąsiadującym budynku przy ul. (...) tzw. klubu malucha, który miał być działalnością dochodową, a okazał się „przykrywką” do wynajdowania i zjednywania sobie osób, które następnie zatrudniała i oszukiwała. O tej wyjściowej i niezwykle istotnej okoliczności, która łączy sprawy małżeństwa P., K. G. i E. P. oraz K. P. (1) świadczą z kolei zeznania świadków, które w tej mierze są niezwykle spójne ze sobą, logiczne i przekonujące. Relacje te wskazują nie tylko na sposób działania oskarżonej, ale i jej motywację, albowiem za każdym razem w tle pojawiały się pieniądze, które świadkowie w dobrej wierze przekazywali oskarżonej (k. 645-648 tom IV, 14v., k. 43v. – zeznania A. P. (2); k. 649-650, k. 3-4, k. 45v., k. 3834-3835 tom

XV, k. 2v. akt XIV K 542/14 – zeznania A. P. (3); k. 1027-1028 – zeznania K. G.; k. 1029-1030, k. 73v. – zeznania E. P.; k. 1031-1033 tom VI – zeznania K. P. (1); k. 2486-2489 tom IX – omówione już wyżej zeznania A. L.; k. 3053v.-3055v. tom XII oraz ujawnione tam depozycje z innych spraw, k. 3835-3837 oraz ujawnione tam depozycje z innych spraw – zeznania i wyjaśnienia K. A.; k. 2371-2373 i ujawnione tam depozycje tom VIII oraz k. 2371-2373, k. 3837-3838 oraz ujawnione tam depozycje z innych spraw – zeznania K. L.; k. 3838-3839 – zeznania A. C.). Depozycje powołanych świadków, a w szczególności K. A. i A. C. odnoszące się do innych kwestii, lecz wprost wskazujących na model postępowania oskarżonej, należy ocenić jako wzajemnie się uzupełniające, logiczne, pełne i bezsprzeczne. Znajdują one potwierdzenie w dokumentach wygenerowanych z komputera oskarżonej w aspekcie relacji oskarżonej z K. L. i K. A. oraz w dokumentacji z akt II C 3429/13 jeśli chodzi o A. C.. Ta ostatnia na rozprawie zeznawała niezwykle szczerze i spontanicznie.

Przechodząc do rozważań w przedmiocie omawianego rozstrzygnięcia, należy stwierdzić, że na plan pierwszy (podobnie jak w przypadku C.) wysuwają się dowody z zeznań świadków – małżeństwa P. (k. 645-649 tom IV, 14v., k. 43v.-44 – zeznania A. P. (2); k. 649-650, k. 3-4, k. 45v.-46, k. 3834-3835 tom XV, k. 2v. akt XIV K 542/14 – zeznania A. P. (3)). Świadczenie ci zaufali oskarżonej, licząc na lepsze i wygodniejsze życie po jej obietnicach, które były świadkom dozowane w miarę upływu czasu. Pamiętać też należy, że A. P. (3) została zatrudniona przez M. B. (1) w klubie malucha (k. 441-442 – niekwestionowana umowa o pracę dot. A. P. (3)). Świadczenie podali w tej kwestii: „Rozmawialiśmy z żoną o tym, byliśmy w ciężkiej sytuacji i każda pomoc się dla nas liczyła. Żona po urodzeniu dziecka przebywała na urlopie macierzyńskim później wychowawczym, ja pracuję sam i jeszcze raty, utrzymywałem rodzinę. Ta sytuacja była znana oskarżonej. Żona zwierzała się p. B., mówiła, że jest wdzięczna, że znalazła pracę” (k. 645-646 – A. P. (2)) oraz „Przekazaliśmy te pieniądze, gdyż oskarżona wzbudzała bardzo duże zaufanie co do swojej osoby, była miła, gwarantowała, że wszystko będzie dobrze, że ten kredyt będzie spłacony, żebyśmy się nie martwili” (k. 649 – A. P. (3)).

Zeznania świadków można i należy oceniać łącznie, albowiem w żadnej relacji sąd nie dostrzegł wewnętrznej niespójności, czy też niezgodności ze sobą. Świadczenie byli niezwykle konsekwentni we własnych twierdzeniach, zeznawali analogicznie na różnych etapach postępowania, przy czym w sądzie bardzo szczegółowo i wszechstronnie, co wynikało z taktyki ich przesłuchania oraz metody podejścia do samej sprawy przez sąd. Zeznania świadków należy ocenić jako wiarygodne w całości, były logiczne i rzeczowe, zaś przed sądem szczerze.

Z zeznaniami świadków korespondują dokumenty w postaci sfałszowanych potwierdzeń dokonania przelewów, które oskarżona odsyłała świadkom, mające uwiarygodnić jej dobre intencje (k. 8, k. 14a – potwierdzenia przelewu oraz k. 15-16 - wydruki z I.). Należy w ocenie sądu dodać, że co do dwóch pierwszych, wskazanych wyżej potwierdzeń, oskarżona posłużyła się dla ich uwiarygodnienia pieczęcią (...) Banku, w którym wówczas pracowała (własna pieczęć o nr 21 – vide zeznania kierownika oddziału B. S. (1), k. 1044 tom VI), natomiast w przypadku wydruków przelewów z I., zwyczajnie je sfałszowała, przerabiając inne potwierdzenia, wpisując inne dane. Świadczy o tym omówiona już wyżej opinia pisemna biegłego (k. 3374-3399 tom XIII), uzupełniona opinią ustną (k. 3833-3834 tom XV), która wprost wskazuje na dokonanie zmian w dokumencie potwierdzenia przelewu na rzecz A. P. (2) (k. 3397). Obie opinie są jasne, pełne i bezsprzeczne. Przykładowo można wskazać, że oskarżona wysłała pokrzywdzonym potwierdzenie wpłaty kwoty 223.300,00 zł, którą rzekomo miała przelać A. J. (2) (żona wujka – prezesa banku (...).P., na znajomość z którym się oskarżona powoływała), podczas gdy jak wynika z treści tego potwierdzenia przelew miał być wysłany z rachunku (...), który należał do D. D. (2), a do którego sama oskarżona miała dostęp i z niego korzystała. O tej okoliczności świadczą z kolei rzetelne i niepodważalne dokumenty z banku (...)P. S.A. (k. 176-181 – historia rachunków bankowych; k. 447-456 – dokumentacja bankowa dotycząca rachunków bankowych oskarżonych wraz z danymi dot. logowań internetowych, k. 1070-1087 – informacja z (...) S.A. wraz z pełną historią rachunku bankowego).

W ocenie sądu, analiza przepływu gotówki na rachunkach oskarżonej i oskarżonego, wprawdzie w odniesieniu do wpłat E. P. na konto D. D. (2) (oskarżona następnie przelewała środki na własne konto) nie budzi też wątpliwości co do tego, że oskarżona nie zamierzała przekazać żadnych pieniędzy rzekomemu wujkowi, co jest uzasadnione domniemaniem faktycznym oraz uzasadnionym wnioskiem płynącym ze wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Nadto, na uwagę zasługuje wydruk e-maila - korespondencji A. P. (2) z rzekomym Z. J. (k. 499) przedłożony przez pełnomocnika. Wynika z niego, że rozmówcą pokrzywdzonego A. P. (2) jest sam Z. J. – prezes największego banku w Polsce, który potwierdza i uspokaja pokrzywdzonego, że dobrze zainwestował pieniądze. Dokument ten obrazuje intencje oskarżonej, która w ocenie sądu podstępnie podszyła się pod Z. J., stanowi też istotny element „przestępczej układanki” w aspekcie analizy znamienia wprowadzenia pokrzywdzonych w błąd, o którym mowa w art. 286 § 1 k.k.

Sąd przyjmuje również, że nie można mówić o jakiegokolwiek pożyczce A. P. (2) dla oskarżonej, o czym pokrętnie i niespójnie wyjaśniała ta ostatnia. Faktem jest, że takowa umowa została podpisana (k. 17-18 – umowa pożyczki), niemniej jednak należy stwierdzić, że był to jeden z elementów gry oskarżonej, by wpłatać w cały proceder pokrzywdzonych na wypadek jego ujawnienia i szantażować pod groźbą zawiadomienia organów ścigania. Zeznawali o tym sami pokrzywdzeni.

Podnieść należy, że oskarżona od początku procesu przyznała się do popełnienia zarzucanego jej w tym względzie czynu, stąd też jej wyjaśnienia w elementach niesprzecznych z materiałem obciążającym, należy uznać za wiarygodne.

Zeznania pokrzywdzonych P. wspierają depozycje innych pokrzywdzonych K. G. (k. 1027-1028) i K. P. (1) (k. 1031-1033), którzy to świadkowie opisali sposób postępowania oskarżonej oraz intencję w związku z zatrudnieniem przez nią opiekunów w klubie malucha, który de facto nie funkcjonował. Zeznania świadków w tym względzie są spójne z zeznaniami pokrzywdzonych, logiczne i rzeczowe.

O sprawstwie oskarżonej świadczy też szereg dowodów pobocznych, uzupełniających, wskazujących na przemyślany charakter jej postępowania. Dowody te wzajemnie się uzupełniają, tworząc spójną całość.

Za punkt wyjścia należy wziąć zawartość laptopa oskarżonej, który został zabezpieczony w wyniku przeszukania i zatrzymania rzeczy (k. 407-411 – protokoły przeszukania; k. 415-416 – j.w.). Dysk twardy został poddany badaniom biegłego A. J. (1), głównie pod kątem danych bankowych. Opinia w tej mierze jest jasna, pełna i bezsprzeczna (k. 532-538). Wydruki załączników związanych z opinią biegłego (k. 591-635) przyniosły nowe informacje, które sąd weryfikował. Poza tym, co równie istotne dla sprawy, okolicznościami świadczącymi pośrednio o sprawstwie oskarżonej są wygenerowane z jej poczty elektronicznej dokumenty. Po dostarczeniu przez biegłego A. J. (1) kolejnej opinii dotyczącej ujawnienia haseł do kont zabezpieczonych laptopów (k. 3025), sąd na posiedzeniu w dniu 24 czerwca 2015 r. z udziałem biegłego A. J. (1) dokonał oględzin skrzynek e-mail oskarżonej (k. 3096-3107) a następnie wydrukował interesujące dokumenty (k. 3109-3160 załączniki do protokołu).

Analiza tych wydruków wskazuje na rozległą działalność oskarżonej o wątpliwym charakterze (vide zwolnienia lekarskie, przelewy, których nie było, vide odpowiedź z firmy (...) k. 786, kwestia pożyczki od A. C., wpłaty K. A. itp.). oskarżona dość zachowawczo się do nich odnosiła w swoich wyjaśnieniach, na część pytań nie odpowiedziała (k. 638-643, k. 2935-2937 tom XI). Sąd ocenia zatem wyjaśnienia oskarżonej w przedmiocie wiedzy co do faktów wynikających z okazywanej jej dokumentacji z laptopa (k. 3402 dokumenty okazane na rozprawie w dniu 12/03/2015 r.) jako częściowo wiarygodne w tych elementach, które nie były dla niej niewygodne, np. pracy w G..

Na sprawstwo oskarżonej w aspekcie przyjęcia określonego modus operandi, tj. przedkładania podrobionych potwierdzeń przelewów świadczy zestawienie informacji od kuratora w innej sprawie, który badał okoliczności zapłaty przez oskarżoną na rzecz banku (...)P. kwoty 16.700,00 zł tytułem obowiązku naprawienia szkody orzeczonego wyrokiem w sprawie III K 663/08 pod kątem wniosku kuratora o zarządzenie wykonania kary warunkowo zawieszanej z dokumentacją z akt III K 663/08, a przede wszystkim z dołączonych do nich akt III Wzaw 24/10, tj. k. 7 wywiadu, k. 8-9 informacji, k. 10, 13 informacji bankowej, k. 16 informacji z firmy (...), k. 20-21 wywiadu, k. 22-25 wydruków z I., k. 27-28 wywiadu, k. 36 wywiadu, k. 39 notatki kuratora, k. 40-47 wydruków z I. (dokumentacja ta znajduje się na k. 3928-3954). Zdaniem sądu, oskarżona wprowadziła kuratora w błąd co do rzeczywistego faktu zapłaty odszkodowania i innych kosztów, czym uniknęła zarządzenia wykonania kary.

Zdaniem sądu, na uwagę w omawianym zakresie, zasługują również zeznania M. B. (2) (k. 2369) oraz W. P. (k. 2369-2370) – pośredników nieruchomości (k. 143 – umowa), którzy udostępniili oskarżonej lokal przy ul. (...) w zestawieniu z zeznaniami K. G. i A. P. (3). Świadkowie P. i G. podały bowiem, że oskarżona utrzymywała je w przekonaniu, iż lokal ten należy do niej, a nawet stanowi jej własność, co stoi w oczywistej opozycji z dokumentem (umową najmu – k. 143) oraz zeznaniami powołanych na wstępie tego akapitu świadków. Nadto, podkreślenia wymaga, że świadkowie B. i P. zgodnie zeznali, że oskarżona nie rozliczyła się z umowy najmu, przesyłając jednak potwierdzenie zapłaty za czynsz. Sąd ocenia to działanie jako wpisujące się w oszukańczą koncepcję oskarżonej, która w taki właśnie sposób pozorowała wpłatę, a następnie pokrętnie zrzucała odpowiedzialność na inne osoby lub bank (identyczny sposób postępowania obserwowaliśmy w przypadku zapłaty za faktury C.). Świadek W. P. zeznał w tym przedmiocie: „Oskarżona wysłała mi e-mailem potwierdzenie dokonania przelewu, ale pieniądze te nigdy nie dotarły. Na pewno nie mam tego potwierdzenia, nie podejrzewałem, że będzie kiedykolwiek potrzebne. Zgłaszałem to do banku, był to na pewno Idea Bank. Bank odesłał mnie do oskarżonej, żeby to ona u siebie w banku złożyła reklamację. Znam fakturę i jej treść. Ta kwota widniejąca na fakturze miała to być kwota kaucji, pierwszego czynszu oraz mojego wynagrodzenia, łącznie miało to być około 15 tys. złotych”. Dalszy komentarz jest – w ocenie sądu – zbędny. Zeznania świadków W. P. oraz M. B. (2) wzajemnie się uzupełniają, są logiczne, dokładne i rzetelne. Sąd daje im wiarę w całości, świadkowie bowiem z oskarżoną znali się jedynie zawodowo, nie mieli powodów, by ją bezpodstawnie obciążać.

Jeśli chodzi o aktywność oskarżonego D. D. (2), w omawianym aspekcie oszustwa na szkodę A. P. (3) i A. P. (2), należy stwierdzić, że brak jest dowodów na powiązanie jego osoby z wyłudzeniem pieniędzy od wyżej wymienionych. Sąd daje wiarę oskarżonemu w wąskim zakresie, że poznał to małżeństwo, lecz nie miał szerszej wiedzy co do ich relacji (interesów) z oskarżoną, jeśli idzie oczywiście o przekazanie pieniędzy za jej pośrednictwem rzekomemu wujowi z banku. Jednocześnie w tym miejscu należy zasygnalizować, a będzie to zagadnienie podnoszone w dalszej części uzasadnienia, że oskarżony pomógł M. B. (1), gdy ta pracowała w (...) Banku, w próbie wyłudzenia pieniędzy, udostępniając jej zaświadczenie o zarobkach A. P. (3) w jego firmie (...), która de facto nie funkcjonowała.

Uzupełniająco należy dodać, że zapisy rękopiśmienne na poleceniu przelewu (k. 8), które oskarżona wysłała A. P. (2) celem uwiarygodnienia własnych „dobrych intencji” zostały nakreślone przez nią osobiście na co wskazuje niekwestionowana, jasna, pełna, bezsprzeczna opinia z zakresu badania pisma ręcznego (k. 3884-3893 tom XV).

W ocenie sądu, pokrzywdzeni A. i A. P. (3) niewątpliwie ponieśli szkodę w związku z czynem oskarżonej. W związku z potrzebą „zainwestowania” w spłatę kredytu wzięli inne kredyty, a pieniądze z nich pochodzące przekazali osobiście oskarżonej. Pieniądze te miały być zainwestowane przez wujka z banku (...). Wskazują na to zeznania pokrzywdzonych oraz rzetelna dokumentacja dotycząca przedmiotowych pożyczek, które zostały udzielone (k. 486-498, k. 2094-2095 tom VII – dokumentacja bankowa dotycząca A. P. (3) i jej męża).

Usiłowanie oszustwa M. D. oraz pomocnictwo do oszustwa bankowego D. D. (2) na szkodę dawnego (...) Banku (pkt I i II sentencji wyroku).

Jak zostało zauważone w stanie faktycznym M. B. (1) została w dniu 15 marca 2012 r. zatrudniona w placówce (...) Banku w W. przy ul. (...), o czym świadczą rzetelne i logiczne zeznania B. S. (1) (k. 95v.) oraz informacja bankowa z wydrukiem karty zarobkowej z (...), a więc dawnego (...) Banku (k. 2232-2233 tom VII). Powyższe potwierdzają wyjaśnienia samej oskarżonej (k. 639, k. 100-100v., k. 139), w których przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu, którym to depozycjom sąd daje wiarę w tym zakresie – jako zgodnym z pozostałym materiałem obciążającym. W ocenie sądu zatrudnienie oskarżonej w placówce (...) Banku przy ul. (...) w W. miało w jej intencji zdobycie kolejnego pola możliwości szybkiego i łatwego zysku kosztem innych, albowiem jak inaczej tłumaczyć fakt, że oskarżona już następnego dnia swojej pracy, tj. w dniach 16 i 17 kwietnia 2012 r. zaczęła realizować pomysł, że na nazwisko A. P. (3), którą przecież zatrudniła w klubie malucha, by zdobyć od niej i jej męża pieniądze za sprawą rzekomego wuja z banku, wyłudzi również i od swojego pracodawcy kredyt w wysokości 8.000,00 zł. Jak inaczej tłumaczyć również fakt, że na potwierdzeniu przelewu datowanym na dzień 12 kwietnia 2012 r. na kwotę 1600 zł na rzecz A. P. (2) (k. 8) znalazła się pieczęć oskarżonej o nr 21, podobnie jak na potwierdzeniu rzekomej wpłaty na rzecz cici A. J. (2) – według oskarżonej żony wujka z banku (k. 14a). O tym wszystkim świadczą jasne, pełne i rzetelne zeznania B. S. (1) (k. 1044

tom VI). Zatrzymując się na moment przy tym świadku, sąd uznaje za wiarygodne w całości jej depozycje, świadek była widocznie skonfundowana sytuacją, co widać było podczas jej przesłuchania w sądzie, faktem zatrudnienia oszustki we własnym oddziale. Jej zeznania w całości (k. 1043-1045 tom VI, k. 95v.-96) należy uznać za wiarygodne.

Z zeznaniami świadka B. S. (1), wspomnianymi, częściowymi wyjaśnieniami oskarżonej oraz oceną jej postawy, koresponduje przede wszystkim dokumentacja kredytowa z (...) Banku (k. 77-78), w tym sfalszowane przez oskarżoną zaświadczenie o zarobkach A. P. (3) w firmie (...), natomiast o fakcie nieudzielenia kredytu – informacja z (...) Banku (k. 186). W tej mierze sąd przyjął, że oskarżona w granicach swojej odpowiedzialności usiłowała doprowadzić bank do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. W ocenie sądu dokumentacja kredytowa odzwierciedla rzeczywiste czynności, które podejmowała oskarżona w związku ze swoją przestępczą intencją.

O sprawstwie oskarżonej w postaci podrobienia zaświadczenia o zarobkach A. P. (3) w firmie (...) oraz wniosku o udzielenie kredytu (k. k. 77-78) świadczy z kolei jasna, pełna, bezsprzeczna i niepodważalna opinia z zakresu badania pisma ręcznego (k. 3884-3893 tom XV). Wynika z niej bezsprzecznie, że istotne treści na tych dokumentach naniosła osobiście oskarżona. Opinia ta, podobnie zresztą jak i pozostałe opinie w sprawie, o których była mowa wyżej, korzysta z waloru wiarygodności. Wszystkie opinie opierają się nadto na uznanych metodach badawczych, są przejrzyste, zaś biegli odznaczają się znacznym potencjałem profesjonalizmu.

Nadto należy zauważyć, że A. P. (3) nie miała wiedzy, że M. B. (1) „podszywa” się pod nią celem uzyskania kredytu. Zeznania pokrzywdzonej w tej mierze (k. 649-650, k. 3-4, k. 3834-3835, k. 2v. akt XIV K 542/14) należy uznać za logiczne, szczegółowe, przekonujące, a przez to wiarygodne.

Analizując udział oskarżonego D. D. (2) w aspekcie kredytu A. P. (3) w (...) Banku (a de facto kredytu, o który ubiegała się M. B. (1)), sąd nie ma jakichkolwiek wątpliwości, że pomógł on w przestępczy sposób ówczesnej konkubinie w formie przyjętej w wyroku. Sąd doszedł do wniosku, że oskarżony udostępnił M. B. (1) zaświadczenie o zarobkach we własnej firmie (...) z naniesionym już pieczęciami, tj. chciał, aby ta kredyt wyludziła. Oskarżona w toku procesu sądowego podnosiła z kolei, że dokonała tego sama, bez wiedzy oskarżonego. Podała w tej mierze: „Co do tych zaświadczeń, chcę powiedzieć, że mąż mi w niczym nie pomagał, wypełniłam je własnoręcznie, on o tym fakcie nie wiedział” (k. 639). Zdaniem sądu nie sposób dać temu absolutnie wiary. Na przyjęcie takiej konstatacji wpłynęły następujące okoliczności:

Po pierwsze, o sprawstwie oskarżonego świadczy analiza całokształtu jego wyjaśnień. W postępowaniu przygotowawczym oskarżony przyznał się do popełnienia zarzuczonego mu czynu i wyjaśnił, że wystawił zaświadczenie dla A. P. (3) z racji tego, że płakała, iż jest zadłużona (k. 147). Przed sądem oskarżony nie przyznał się wprawdzie do popełnienia tego czynu, wyjaśniając początkowo, że żadnego zaświadczenia nie wystawiał (k. 644), by następnie podać: „Potwierdzam, że A. P. (3) prosiła mnie o wystawienie zaświadczenia o zarobkach. Ja potwierdzam, że wypisałem, ale w ten sposób, że poprosiłem żonę, by wypisała. Wiem, że płakała, że ma zadłużenie w spółdzielni. Żona nie wypisała tego w mojej obecności, nie wiem czy wypisała, czy nie” (k. 645). Zdaniem sądu, z powyższego zestawienia wyjaśnień nie wynika wprost, że oskarżony to właśnie konkretne zaświadczenie udostępnił M. B. (1). Oskarżony pogwałcił się jednak procesowo odpowiadając na dalsze pytania przewodniczącego. Podał: „Wiem, że żona pracowała w (...) Banku, nie wiem czemu została zwolniona. Mówiła, że chce wziąć kredyt w tym banku i że będzie potrzebne zaświadczenie o zarobkach z mojej firmy” (k. 656). W ocenie sądu, powyższe wyjaśnienia zdecydowanie zbliżają sąd do prawdy obiektywnej i na ich podstawie można dokonywać ustaleń faktycznych, lecz w powiązaniu z innymi dowodami, które zweryfikowałyby wyjaśnienia oskarżonego. Podnieść jednak należy z całą odpowiedzialnością, że cytowane wyżej wyjaśnienia oskarżonego nie wskazują wprawdzie wprost na sprawstwo oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu, lecz w znacznym stopniu przybliżają jego niewątpliwą wiedzę o potrzebie wystawienia zaświadczenia o zarobkach z firmy (...) w związku z kredytem w (...) Banku.

Po drugie, istotnymi dowodami w sprawie są dowody z zakończonej sprawy XIV K 542/14, które bez cienia wątpliwości wskazują na to, że D. D. (2), w zbliżonym okresie czasu, podrobił podpis tej samej A. P. (3), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (k. 91 – wyrok). Sam zresztą oskarżony w tamtej sprawie przyznał się do popełnienia tego czynu

i wyjaśnił: „W mieszkaniu na ul. (...) podpisałem umowę z (...). A. P. (3) pracowała w klubie przedszkolaka, który prowadziła moja żona. Nie pamiętam, ja chyba wziąłem sam te dane od żony. To ja podpisałem się nazwiskiem P. na umowie, a na pozostałych dokumentach nazwiskiem D.. Nie pamiętam czemu tą umowę podpisałem na nazwisko P. a nie na swoje” (k. 88-89 w/w akt). Wyjaśnienia te zostały wprowadzone procesowo do niniejszego postępowania poprzez odczytanie ich oskarżonemu (k. 3839 tom XV); oskarżony potwierdził je na rozprawie w dniu 27 listopada 2015 r. Ponadto, dowodami obciążającymi w sprawie XIV K 542/14 były protokół pobrania materiału porównawczego (k. 21-22), sam materiał porównawczy (k. 25-26) oraz opinie z zakresu badania pisma ręcznego (k. 32-33, k. 38). Według oceny sądu, powyższe dowody z zakończonej już sprawy układają się w rozsądną całość na tle dowodów obciążających oskarżonego w sprawie niniejszej i świadczą o niewiarygodności zarówno wyjaśnień oskarżonego, że nie wiedział o jakie zaświadczenie do (...) Banku chodzi, jak i wyjaśnień oskarżonej, w których zaprzeczyła udziału i jakiegokolwiek roli oskarżonego, by go uchronić od odpowiedzialności karnej, biorąc ją na siebie.

Po trzecie, na sprawstwo oskarżonego wskazuje ocena funkcjonowania na co dzień jego działalności gospodarczej, która faktycznie nie była prowadzona. Sąd w tym zakresie nie daje wiary obojgu oskarżonym, którzy szczątkowo wyjaśniali, że było odwrotnie, że działalność była prowadzona, a prace sprzątające wykonywane. Powyższe wynika z informacji od Naczelnika US W.-U. (k. 2334 tom VIII), która stanowi, że D. D. (2) nie figuruje w ewidencji urzędu jako podatnik podatku VAT, co nakazuje stwierdzić, że nie dokonywał obrotu towarami i usługami oraz nie zgłaszał do urzędu skarbowego rachunku bankowego dla rozliczeń. Ponadto, z tej informacji wynika, że oskarżony był jedyną osobą zgłoszoną jako zobowiązany do opłacania podatku dochodowego, z tytułu czego posiadał na dzień 31 grudnia 2012 r. zaległość za 2011 r. w wysokości 4.896,00 zł. W przekonaniu sądu, powyższa okoliczność, choć drugorzędna, to jednak uprawnia do twierdzenia, że oskarżony faktycznie nie prowadził działalności gospodarczej. Prowadzi to do konkluzji, że oskarżony traktował własną działalność instrumentalnie na użytek realizacji przestępczych planów M. B. (1), spośród których w jeden z nich (aktualnie omawiany) był aktywnie zaangażowany. Sąd dostrzega jednocześnie, że prokurator nie zdecydował się na powiązanie aktywności oskarżonego z innymi wątkami badanymi w tej sprawie, sąd więc nie jest władny do autorytatywnego przesądzania jego sprawstwa i winy.

Po czwarte, istotne dla sprawy są zeznania świadka K. A. złożone na rozprawie (k. 3053v.- (...)). Sąd ocenia je jako logiczne, szczegółowe, uporządkowane i pewne oraz szczerze i spontaniczne, co było widoczne na sali rozpraw. Świadek, która również została „wplątana” przez oskarżoną w intrygę przestępczą, a następnie wykorzystana, podała, że w jej przypadku zarówno oskarżona, jak i D. D. (2) byli żywo zaangażowani w przedsięwzięcie. Świadek wprost stwierdziła, że to właśnie oskarżony przekazywał jej zaświadczenie o zarobkach w swojej firmie. Dla czytelności wyводу warto oddać głos świadkowi: „Widziałam D. D. (2). Według mnie jedna i druga osoba o wszystkim wiedziała. Być może nawzajem się namawiali. Wiem, że oskarżeni mieszkali ze sobą, ale nie potwierdzam, że to oskarżony to nakręcał. Wiem, że obie osoby brały w tym udział (...). Drugi kredyt też był wzięty w mieszkaniu M. D. z jej komputera. Wtedy też nie był obecny D. D. (2) (...). Rozmawiałam z D. D. (2), ale nie rozmawiałam z nim na temat kredytów. W późniejszej kolejności, gdy poczułam, że coś jest nie tak. Powiedziała, że mogłabym dobrać jeszcze kwotę około 40 000 zł na maszynę do odgrzybiania dla firmy (...). Ja już wtedy wiedziałam, że żadnych pieniędzy nie wezmę. No i wtedy zaczęła przygotować oświadczenia potwierdzające moje zatrudnienie (...). Według mnie, jeżeli M. i D. byli parą to mieli wszystko wspólnie zaplanowane. Raz D. przekazał mi wraz ze swoją córką jakiś dokument, może zaświadczenie, że jestem zatrudniona u niego w firmie, po to, żebym wzięła kredyt w banku (...). Przekazał mi przy urzędzie dokument. Telefonował do pracownika banku przy R., żeby umówić mnie spotkanie w sprawie kredytu. To było już po tym, gdy wzięłam te transze w Millennium. Nie pamiętam czy widziałam D. D. (2) przy komputerze jak byłam u M. w mieszkaniu. M. mówiła, że on pracuje w spółdzielni i wtedy kiedy myśmy przychodziły, to on wychodził (...). Pamiętam też, że M. lub D. przedkładali mi kilka różnych zaświadczeń z różnych banków, np. A. banku (...). Nigdy nie byłam faktycznie zatrudniona w firmie (...). Sprawa z mojego zawiadomienia została umorzona” (k. 3053v.- (...)). W ocenie sądu, zeznania świadka oddają całe tło wydarzeń i jak na kalce widać podobny sposób działania oskarżonej w aspekcie sprawy małżeństwa P.. Dodać należy, że oskarżona wyjaśniała uzupełniająco w nawiązaniu do zeznań K. A. (k. 3055v.). Sąd nie daje jednak wiary wyjaśnieniom oskarżonej, że jej mąż o niczym nie wiedział, nie tylko z racji szczerzej i spontanicznej reakcji na te słowa samego świadka K. A., lecz z uwagi na ich gołosłowność i ogólnikowość. Zeznania świadka K. A. w sposób pośredni świadczą zatem o aktywność oskarżonego w przedsięwzięcie zaplanowane przez M.

B. (1) w aspekcie kredytu w (...) Banku S.A. dla A. P. (3) i nie kreują go bynajmniej jako osobę nic nie wiedzącą, żyjącą w innym świecie, nieznającą się na obsłudze komputera i Internetu, a taki obraz „nieudacznika” próbował przedstawiać sam oskarżony (zob. np. k. 644, dwa ostatnie wiersze).

Konkludując, zdaniem sądu, nie ulega wątpliwości, że oskarżony D. D. (2) nie podrobił omawianego zaświadczenia o zarobkach A. P. (3) (k. 77), co wynika z powołanej już wyżej opinii z zakresu badania pisma ręcznego oraz wyjaśnień oskarżonej, w których podała wprost i się przyznała, że to ona je wypełniła (podobnie jak i wniosek kredytowy), niemniej jednak pamiętać należy, że sąd w wyroku przyjął inną konstrukcję zachowania oskarżonego niż zaproponował ją prokurator. W ocenie sądu, dla bytu przestępstwa pomocnictwa do złożonego oszustwa nie było tu konieczne „własnoręczne” podrobienie dokumentu w postaci zaświadczenia o zarobkach, lecz ułatwienie oskarżonej popełnienie tego czynu, przy czym owo „ułatwienie” sąd musiał odnosić do stanu świadomości oskarżonego. Oskarżony sam stwierdził, że wiedział o zamiarze wzięcia przez M. B. (1) kredytu w (...) Banku, zaś z zeznań świadków i powołanych wyżej dowodów nasuwa się wniosek podyktowany wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, że pozostałe elementy oszustwa oskarżony musiał również obejmować zamiarem pomocy, a przede wszystkim to, że udostępnił blankiet opatrzony pieczęciami tego konkretnego zaświadczenia, skoro do niego się wprost odnosił na rozprawie bezpośrednio po okazaniu (k. 644). Zdaniem sądu, wszystkie wskazane wyżej dowody układają się w spójną i logiczną całość, wskazującą bez cienia wątpliwości na sprawstwo oskarżonego w aspekcie przypisanym mu w sentencji wyroku.

Dodać też wypada, że na działanie oskarżonego w warunkach recydywy wskazuje rzetelna dokumentacja (wyrok łączny Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Karny z dnia 8 maja 2003 r.; obliczenia kary, karty karne, postanowienie o warunkowym przedterminowym zwolnieniu).

Oszustwo na szkodę K. G. i E. P., pomocnictwo do oszustwa oraz przywłaszczenie mienie stanowiącego ich własność (pkt IV, V oraz VIII)

O sprawstwie oskarżonej w omawianym, pełnym zakresie świadczą przede wszystkim zeznania K. G. (k. 1025-1029, k. 22-22v., k. 65v.) i E. P. (k. 1029-1031, k. 73v.), które są zbieżne ze sobą i wzajemnie się uzupełniają, a wspierają je dowody w postaci korespondencji e-mail pomiędzy pokrzywdzonymi a rzekomym pomocnikiem w załatwieniu mieszkania, pod którego podszywała się oskarżona (k. 24-34), projekt umowy przedwstępnej sprzedaży (k. 36-37) oraz potwierdzenia wpłat gotówki na rachunek oskarżonego, który był podany pokrzywdzonym przez oskarżoną jako jej własny (k. 38-40, k. 70). Te ostatnie dokumenty zostały zatrzymane przez Policję od pokrzywdzonych, na co wskazuje rzetelny protokół zatrzymania rzeczy (k. 140-142).

K. G. zeznawała konsekwentnie, relacjonowała szczegóły spotkań z oskarżoną, w sposób klarowny wyjaśniła w jaki sposób M. B. (1) wzbudziła jej zaufanie i doprowadziła do przekazania jej pieniędzy. Co istotne, pokrzywdzona zeznała również na okoliczność wzięcia przez siebie kredytów po namowach oskarżonej, w tym kredytu w banku (...).P. S.A. (pkt VIII). Pokrzywdzona będąc pouczona o możliwości uchylenia się od odpowiedzi na pytania w tej mierze (art. 183 § 1 k.p.k.) odpowiedzialnie zeznała, że rzeczywiście o taki kredyt się ubiegała posługując się sfalszowanym przez oskarżoną zaświadczeniem o zarobkach w firmie (...) (temu ostatniemu prokurator nie postawił zarzutu w tym zakresie). K. G. była szczerą i rzeczową w swoich relacjach, które w całości ich oceny należy uznać za logiczne, pewne, uporządkowane a przez to wiarygodne.

Podobnie jak K. G. zeznawał jej partner życiowy E. P.. Jego zeznania korzystają z pełnego waloru wiarygodności, były logiczne, rzeczowe i spontaniczne. Świadek również odpowiedzialnie opowiedział o związkach z oskarżoną, o jej namowach, wzbudzaniu zaufania, powolnym przekonywaniu do zainwestowania, o kredytach, o które starała się K. G.. Pokrzywdzony dołączył potwierdzenia wpłat, współpracował z organami ścigania.

Oboje pokrzywdzeni zeznawali ponadto obiektywnie, pomimo głębokiej urazy do oskarżonej i interesu w pozytywnym rozstrzygnięciu dla nich samych, byli niezwykle wyważeni we własnych relacjach, pewni i przekonywujący.

O przepływie pieniędzy pomiędzy rachunkami oskarżonego, który został wskazany przez M. B. (1) jako jej własny, a rzeczywistym rachunkiem oskarżonej w (...).P. świadczy pełna historia tych rachunków bankowych wraz danymi szczegółowymi dotyczącymi logowań do systemu (k. 176-181, k. 447-456 – dokumentacja bankowa dotycząca rachunków bankowych oskarżonych wraz z danymi dot. logowań internetowych, k. 1070-1087 – informacja z (...) S.A. wraz z pełną historią rachunku bankowego). Powyższa dokumentacja świadczy o przemyślanym sposobie działania oskarżonej, która po tym jak uzyskała wiedzę o przelewie (dane dot. logowań) natychmiast przelewała środki na swój rachunek (historia).

O fakcie podrobienia zaświadczenia o zarobkach dla K. G. w związku z ubieganiem się przez nią o kredyt, co do którego brak jest dokumentacji bankowej (nie była ona w ocenie sądu niezbędna) świadczą wyjaśnienia oskarżonej (k. 642, k. 139, k. 2935-2937), które należy uznać za wiarygodne w tym zakresie, zeznania K. G. i E. P. zaświadczenie o zatrudnieniu K. G. (k. 35) oraz jasna, pełna i bezsprzeczna opinia biegłego (k. 3374-3399), potwierdzona opinią usną (k. 3833-3834). W przekonaniu sądu, okoliczności podrobienia zaświadczenia o zarobkach są niekwestionowane i w istocie bezsprzeczne. Intencją K. G. było uzyskanie kredytu na podstawie tego zaświadczenia, intencją oskarżonej pomoc jej w tej mierze. Stąd też sąd w sentencji wyroku (pkt VIII) przyjął konstrukcję pomocnictwa do oszustwa bankowego.

Okolicznościami wskazującymi na szczególnie przemyślany sposób postępowania oskarżonej, uknuć planu i jego realizację są pomocniczo spostrzeżenia wynikające z wydruków załączników związanych z opinią biegłego (k. 591-635), w tym odpowiedź z firmy (...) S.A. (k. 786), jak i wnioski płynące z przedmiotowej opinii (k. 532-538). Wystarczy wspomnieć, że oskarżona wyjaśniała uzupełniająco na okoliczność dokumentów odnalezionych na jej twardy dyskach (uzyskanych na skutek prawidłowego i legalnego przeszukania pomieszczeń – vide k. 407-411 – protokoły przeszukania). Jeśli zaś idzie o samą dokumentację, jak już była o tym mowa powyżej, należy ją ocenić jako wytwór wieloaspektowej aktywności oskarżonej na różnych płaszczyznach, w tym na płaszczyznach przestępczych (vide dokumenty dot. P., K. A., A. C.).

Jeśli chodzi o odpowiedzialność oskarżonej za przywłaszczenie mienia na szkodę K. G. i E. P. sąd nie ma wątpliwości, że wszystkie wymienione w sentencji wyroku rzeczy ruchome, pozostały w mieszkaniu przy ul. (...), które opuścili czasowo pokrzywdzeni tkwiąc w przekonaniu, że do niego wrócą i tam rozpoczną nowe życie w W.. Sąd nie ma też żadnych wątpliwości jaka była wartość tych przedmiotów w chwili czynu. O okolicznościach tych świadczą bowiem pełne i szczegółowe zeznania samych pokrzywdzonych, którym sąd daje wiarę. Sąd nie widzi jakiegokolwiek elementu, który podważałby wiarygodność depozycji pokrzywdzonych w tym przedmiocie.

Podnieść należy, że pokrzywdzona K. G. już w pierwszych zeznaniach dotyczących omawianego zagadnienia wymieniła wszystkie rzeczy i ich wartość niezwykle szczegółowo, a pamiętajmy, że zeznawała tego samego dnia, w którym nie mogła dostać się do mieszkania. W ocenie sądu, czyniąc ustalenia co do dnia uaktywnienia u oskarżonej zamiaru przywłaszczenia rzeczy należy mieć na względzie fakt nakazania jej samej opuszczenia mieszkania, które wynajmowała (k. 143 – umowa najmu oraz umowa pośrednictwa) o czym świadczą zeznania W. P. (k. 2369-2370) – pośrednika nieruchomości, który zajmował się sprawą najmu lokalu przy ul. (...). Wspomnieć też w tym miejscu należy, że oskarżona przekonała pokrzywdzonych, że to ona ma prawo dysponowania lokalem, zataiła fakt, że sama go wynajmuje. Wracając do zeznań świadka W. P. należy stwierdzić, że były one jasne, logiczne i przekonujące. Świadek wskazał na sytuację majątkową oskarżonej, która – jak się okazało post factum – nie zapłaciła za czynsz i prowizję (była już o tym mowa). Co jednak istotne, z omawianego punktu widzenia, z zeznań świadka złożonych na rozprawie wynika również fakt zatajenia przed W. P. tego, że ktoś inny niż oskarżona ma w mieszkaniu zajmować. Podał w tej mierze: „Z oskarżoną widziałem się około 3 razy. Raz widziałem się z nią na mieszkaniu przy ul. (...), drugi raz też w tym lokalu i wtedy go komuś pokazywała, miała to być siostra z Belgii, tak mówiła mi oskarżona. Dałem jej klucze i umowa była taka, że pójdą razem z siostrą obejrzą razem lokal, ponieważ szwagier może nie być zadowolony z wysokości czynszu. Oskarżona zasugerowała, że bym nie był obecny podczas tego oglądania i ja na to przystałem (...). Ktoś z oskarżoną wtedy z budynku wychodził, gdy okazywała mieszkanie. Mężczyzna i kobieta. Mężczyzna miał długie włosy. Nie witałem się z tamtymi osobami”. Zdaniem sądu, okoliczności te świadczą na niekorzyść oskarżonej

jeśli chodzi o jej intencję, widać doskonale na przykładzie tych zeznań, że oskarżona miała coś do ukrycia. Świadek P. zeznał jednak dalej: „Klucze zostały przekazane pewnie w dniu podpisania umowy najmu, czyli w dniu 14 maja 2011 roku. Ciężko mi powiedzieć kiedy zostały finalnie zwrócone. To trwało około dwóch tygodni, może dłużej. Była wtedy napięta atmosfera, cały czas musiałem tłumaczyć właścicielowi dlaczego nie otrzymał pieniędzy i czemu wydałem klucze. W czasie od wydania do odebrania kluczy raczej nie byłem w tym lokalu (...). Gdy uzyskałem klucze od oskarżonej, to wszedłem do tego lokalu. Pozostały tam jakieś drobne sprzęty, jakieś talerze, ręcznik. Nie było tam sprzętów gospodarstwa domowego innych niż te, które były w wyposażeniu mieszkania. Był protokół przekazania lokalu, mógłbym go odszukać w komputerze. Atmosfera przy oddaniu kluczy była bardzo miła, oskarżona dała mi jeszcze 100 złotych na paliwo, chodziło jej też o ten odtwarzacz DVD (...). Mówiąc o trudnościach z tym najmem miałem na myśli to, że były trudności z uzyskaniem pieniędzy. Przez cały ten okres byłem zwodzony, dzwoniłem codziennie, nawet kilka razy dziennie. Te rzeczy były przenoszone przez oskarżoną prawdopodobnie do samochodu. Czynność przenoszenia trwała około 10-15 minut (...). Oprócz odtwarzacza były jeszcze garnki, szklanki i jakieś drobne rzeczy. Kołdra została po oskarżonej, była później wyrzucona. Była to kołdra i ręcznik dziecięcy” (k.). Zdaniem sądu, powyższy dość obszerny fragment depozycji świadka, lecz dla zobrazowania postawy oskarżonej – konieczny do powołania, jest niezwykle wymowny i jednoznaczny. Sąd nie ma wątpliwości, że osobami opisanymi przez świadka jako kobieta i „mężczyzna z dłuższymi włosami” były K. G. i E. P. (pokrzywdzony stając przed sądem miał rzeczywiście długie włosy). Świadek podał też, że oskarżona nie chciała, żeby ten uczestniczył w okazywaniu mieszkania kobiecie (K. G.), opisywanej przez oskarżoną jako jej siostra z Belgii. W końcu, świadek W. P. zeznał na okoliczność faktu wynoszenia przez oskarżoną rzeczy z lokalu, czego był naocznym uczestnikiem, lecz niczego nie podejrzewał. Powyższe zeznania w powiązaniu z zeznaniami pokrzywdzonych układają się w spójną całość, która bez cienia wątpliwości świadczy o sprawstwie oskarżonej.

Z kolei sama oskarżona ustosunkowując się do okazanego jej dokumentu, który znajdował się na twardym dysku jej laptopa, na pytanie (po okazaniu wydruku nr 15): „Czy kojarzy pani nazwisko W. P.?”, wyjaśniła: „Pierwszy raz to widzę. Przelew doszedł do skutku. Nie miałam, nie korzystała z programu, który pozwalałby zmieniać pliki w formacie (...).

Zeznania świadka W. P. znajdują ogólne wsparcie w zeznaniach jego partnerki biznesowej M. B. (2). Świadek znała sytuację dotyczącą braku zapłaty za czynsz jedynie powierzchownie, nie miała szerszego kontaktu z samą oskarżoną. Po okazaniu umowy najmu świadek jedynie podała, że jest to umowa na ich formularzu. Stwierdziła: „Nie pamiętam, czy kwota widniejąca na fakturze jest tą samą kwotą, która widniała na tym sfalszowanym potwierdzeniu wpłaty”, powołując się na wspomniany już brak zapłaty. Zeznania tego świadka niewiele więc wnoszą do sprawy.

Ukrywanie dokumentów na szkodę K. P. (1) (pkt VII)

Jak zostało już wcześniej powiedziane, oskarżona w 2012 r. poznała nadto K. P. (1), od której uzyskała dokumenty w związku z zatrudnieniem w klubie malucha. Oskarżona tych dokumentów nie zwróciła pokrzywdzonej. Okoliczności te są bezsporne, nie były podważane przez oskarżoną w sposób logiczny i rozsądny, zaś sama pokrzywdzona nie miałaby przecież żadnego powodu, by tego rodzaju zarzutami bezpodstawnie obciążać M. D..

Zdaniem sądu, o fakcie wykonywania pracy przez pokrzywdzoną oraz uzyskaniu a następnie ukryciu jej dokumentów świadczą właśnie zeznania samej K. P. (1) (k. 1031-1034 tom VI, k. 90-91 tom I). Nie budzą one wątpliwości. Są dokładne, szczegółowe, logiczne i spontaniczne. Świadek zeznawała konsekwentnie w toku całego procesu, wymieniła i opisała wszystkie przekazane oskarżonej w oryginale dokumenty.

Sąd decydując na rozprawie w dniu 20 grudnia 2013 r. m.in. o tymczasowym aresztowaniu oskarżonych, polecił dokonanie przeszukania pomieszczeń pod kątem ujawnienia dokumentacji dowodowej dotyczącej pokrzywdzonej K. P. (1). W toku tej czynności (k. 407-411 tom III – protokoły przeszukania) ujawniono jedynie umowę o pracę (k. 440), którą dysponowała legalnie oskarżona. Samych zaginionych dokumentów w mieszkaniu oskarżonej już nie było, bo gdyby było inaczej, oskarżona z pewnością wydałaby je policjantom.

Depozycje świadka K. P. (1) pod kątem oceny zamiaru ukrycia dokumentów znajdują potwierdzenie w protokole oględzin jej telefonu komórkowego, którego sporządzenie sąd polecił Policji (k. 2027 tom VII).

O statucie samych zaświadczeń, które zostały przekazane w oryginale oskarżonej świadczą natomiast wiarygodne i rzetelne informacje (k. 2237-2264 kopia sprawozdania finansowego (...) Hospicjum, k. 2272 informacja z Fundacji (...) dla Dzieci, k. 2274 informacja ze stowarzyszenia terapeutów, k. 2282 informacja z KIR, k. 2291-2293 informacja ze związku stowarzyszeń (...); k. 2356 – informacja z fundacji) oraz pomocniczo sprawozdanie z w/w hospicjum (k. 3401 tom XIII).

Pomocniczo o fakcie nikłego zainteresowania klubem malucha, w którym miała pracować pokrzywdzona E.-P. świadczą zeznania rodziców M. K. (1) (k. 2777 tom X), E. K. (2) (k. 2778) oraz W. K. (k. 2778-2779). Świadkowie ci zgodnie zeznali, że utracili zaufanie do oskarżonej, zaprzestali z nią współpracy, co potwierdza wiarygodność zeznań K. P. (1) i wyklucza fakt bezwiednego utracenia jej dokumentów przez oskarżoną.

Zdaniem sądu, nic do sprawy nie wnoszą zeznania świadka I. K., która zeznawała na okoliczności wynajmowania mieszkania przy ul. (...). Świadek zeznawała głównie na temat poprzednich lokatorów, oskarżonych nie kojarzyła.

Pozostały materiał dowodowy, nieomówiony dotąd, sąd zaliczył w trybie art. 393 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 394 § 2 k.p.k. na kilku rozprawach: w dniu 26 sierpnia 2014 r. (k. 2117 tom VII), w dniu 21 października 2015 r. (k. 3740v.- (...) tom XV), w dniu 27 listopada 2015 r. (k. 3839 tom XV) oraz 13 kwietnia 2016 r. (k. 4010 tom XVI). Nie był on kwestionowany, nie wpłynął też w zasadniczej mierze na ustalenia faktyczne. Poświadczony kserokopie wyroków i postanowień, świadczące o powrocie oskarżonego do przestępstwa, a w szczególności wskazujące na rozmiar odbytej kary za przestępstwo podobne, nie były kwestionowane, podobnie jak ujawnione karty karne, opinie o skazanych, wywiady środowiskowe, dane z BiS czy informacja skarbową. Są to dokumenty urzędowe, z których wynika określony stan prawny odnośnie wcześniejszego trybu życia obojga oskarżonych.

Nie budziły żadnych zastrzeżeń co do swej prawdziwości i rzetelności ujawnione dokumenty z policyjnych czynności procesowych: protokoły zatrzymania osoby, protokoły przeszukania. Zostały sporządzone zgodnie z procedurą przez właściwe podmioty, odzwierciedlają obraz czynności faktycznych, w tym czas i miejsce zatrzymania oskarżonych.

Podobnie należy ocenić zawiadomienia o zwolnieniu ze sprawy, dokumentację i informacją komorniczą oraz dokumenty bankowe.

Sąd próbował weryfikować linię obrony oskarżonej odnośnie do B. S. (2), co do której wnioski dowodowy został ostatecznie oddalony (k. 4010). Niezależnie od wskazanej w postanowieniu o oddaleniu tego wniosku podstawy prawnej sąd zauważa, że z informacji z (...) C. (k. 3978) nie wynikają okoliczności, na które oskarżona we wniosku się powoływała. Firma księgową nie obsługiwała działalności oskarżonej, a nawet gdyby taka sytuacja miała miejsce, nie wpływałaby ona na ocenę dowodów, leżących u podstaw stwierdzenia sprawstwa oskarżonej w aspekcie oszustwa na szkodę (...). Dodać też należy, że podana zbiorczo dokumentacja z twardych dysków i poczty elektronicznej w postaci wydruków miała pomocnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, podobnie jak dokumentacja dowodowa, w tym procesowa i opinie z innych spraw.

W kwestii realizacji znamion przestępstwa pomocnictwa do oszustwa oskarżonego D. D. (2) w recydywie zwykłej.

Odpowiedzialności karnej z art. 286 § 1 k.k. podlega ten, kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego czynu. Stosownie do treści art. 297 § 1 k.k. odpowiedzialności karnej podlega ten, kto w celu uzyskania dla siebie lub kogo innego, od banku kredytu, przedkłada podrobiony, przerobiony, poświadczający nieprawdę albo nierzetelny dokument albo nierzetelne oświadczenie dotyczące okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wymienionego wsparcia finansowego.

Odpowiada za fałsz materialny dokumentu ten kto podrabia go, przerabia albo używa jako autentyczny (art. 270 § 1 k.k.).

Sąd przyjął, że oskarżony dokonał przestępstwa pomocnictwa do złożonego oszustwa kredytowego w ten sposób, że nie później niż w dniu 16 kwietnia 2012 r. w W., będąc zarejestrowanym przedsiębiorcą pod firmą (...), działając w zamiarze, by jego ówczesna partnerka M. B. (1), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła (...) Bank S.A. w W. przy ul. (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, po uprzednim wprowadzeniu w błąd pracowników w/w banku co do osoby ubiegającej się o kredyt, podszywając się pod A. P. (3), a tym samym co do swojej zdolności kredytowej, poprzez przedłożenie poświadczającego nieprawdę zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach na nazwisko A. P. (3) w celu uzyskania kredytu, ułatwił jej popełnienie tego czynu w ten sposób, że udostępnił jej formularz zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach z pieczęciami jego firmy, opisanej wyżej.

Pomocnictwo do przestępstwa stanowi odrębny typ czynu zabronionego, za popełnienie którego odpowiedzialność ponosi sprawca, gdy w zamiarze, aby inna osoba popełniła przestępstwo, swoim zachowaniem ułatwiała jego popełnienie, w szczególności (podkr. sądu) dostarczając narzędzie, środek przewozu, udzielając rady lub informacji (art. 18 § 3 k.k.). Należy też pamiętać, że art. 20 k.k. stanowi, iż każdy ze współdziałających w popełnienie czynu zabronionego odpowiada w granicach swojej umyślności i nieumyślności niezależnie od odpowiedzialności pozostałych współdziałających. Oznacza to niezależność kwalifikacji prawnej przypisanych czynów poszczególnym osobom, działającym w ramach tego samego proceduru oraz niezależność ich odpowiedzialności karnej, której wyrazem jest określony wymiar kary. Nadto, należy zauważyć, że warunkiem odpowiedzialności pomocnika nie jest wiedza sprawcy głównego, że ten mu pomaga. Wiedza ta, w zależności od stanu świadomości w zakresie realizacji znamion wykonawczych w ramach planu działania, może natomiast warunkować odpowiedzialność za współsprawstwo.

Na tle niniejszej sprawy sąd przyjął, że oskarżony zrealizował wszystkie znamiona pomocnictwa do przestępstwa oszustwa. Materiał dowodowy omówiony powyżej jest kompletny i wystarczający do postawienia tej jednoznacznej tezy. Oskarżony, zdaniem sądu, działał w zamiarze bezpośrednim, chciał, aby M. B. (1) popełniła przestępstwo oszustwa o charakterze złożonym, a więc posłużyła się podrobionym zaświadczeniem o zarobkach dla A. P. (3), które miało istotne znaczenie dla udzielenia kredytu. Pomocnictwo oskarżonego – jak już sąd szeroko omawiał te kwestię powyżej – polegało na tym, że oskarżony udostępnił druk zaświadczenia M. B. (1) w określonej intencji, a więc ułatwił popełnienie przez nią czynu. Oskarżony spełnił rolę pomocnika. Oskarżony wiedział doskonale w jakim celu jego partnerka wykorzysta zaświadczenie, wyjaśniał o tym już w pierwszych swoich deponacjach złożonych na rozprawie. Z zeznań świadka K. A. i pokrzywdzonej A. P. (3) wynika z kolei, że oskarżony aktywnie uczestniczył w innych przedsięwzięciach, a wystawianie podobnych zaświadczeń nie było mu obce (K. A.), czego wyrazem jest skazanie w sprawie XIV K 542/14, w której to sprawie – przypomnijmy – złożył jednoznaczne wyjaśnienia i przyznał się do podpisania za A. P. (3). Oskarżony własnym zamiarem obejmował wszelkie znamiona strony przedmiotowej czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Złożona kwalifikacja kumulatywna jego zachowania oddaje całą treść bezprawia i nie wiąże się z odpowiedzialnością oskarżonej M. D. za wykorzystanie przedmiotowego zaświadczenia, o czym będzie mowa poniżej.

Oskarżony D. D. (2) popełnił przestępstwo przeciwko mieniu w warunkach recydywy zwykłej. Został bowiem skazany wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Karny z dnia 8 maja 2003 r. na kary łączną 4 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 21 lipca 2006 r. do 11 czerwca 2007 r. Na powyższe wskazują opinia o skazanym (k. 3435-3439), ale przede wszystkim odpis wyroku (k. 3440-3441), obliczenia kary (k. 3446-3447) oraz postanowienie o warunkowym zwolnieniu (k. 3444-3445), z którego wynika, że w dniu 11 czerwca 2007 r. skończył odbywanie kary łącznej, która została orzeczona w związku z połączeniem wyroków skazujących na karę pozbawienia wolności za czyny przeciwko mieniu, w tym za rozboje.

W myśl art. 115 § 3 k.k. przestępstwami podobnymi są przestępstwa należące do tego samego rodzaju. Niewątpliwym jest, że zarówno przestępstwo rozboju, za które oskarżony był już uprzednio skazany, jak i przestępstwo pomocnictwa do oszustwa, za które został uznany winnym w tym postępowaniu, należą do tego samego rodzaju i stanowią

przestępstwa przeciwko mieniu. Dlatego też, okoliczność ta została uwzględniona w sentencji wyroku skazującego, w części odnoszącej się do podstawy skazania.

W kwestii wymiaru kary w odniesieniu do oskarżonego D. D. (2) należy zwrócić uwagę na następujące okoliczności:

Sąd wymierzył oskarżonemu D. D. (2) karę 2 lat i 6 miesięcy bezwzględnej pozbawienia wolności na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k.

Sąd wymierzając karę kierował się w pierwszej kolejności dyrektywą sprawiedliwościową, która w ocenie sądu, ma priorytet przy dokonywaniu sędziowskiego wymiaru kary. Zdaniem sądu, jedynie kara w jej bezwzględnym wymiarze spełni cele sprawiedliwościowe, bo jak można tolerować sytuację, gdy ten sam sprawca, wielokrotnie zresztą karany, wraca na przestępczą ścieżkę, popełniając podobny czyn. Kara ma też w zamiarze sądu zadośćuczynić naruszonemu porządkowi prawnemu i dotknąć oskarżonego bezpośrednio, spełniając zadania indywidualno-prewencyjne. Sąd dostrzega również w wymiarze kary potrzebę kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, poprzez budowanie pozytywnych relacji, w tym wypadku, relacji gospodarczych, opierających się na wzajemnej lojalności, uczciwości i sumienności w wywiązywaniu się z zobowiązań kontraktowych. Dyrektywa prewencji ogólnej, która powinna dotknąć przede wszystkim krąg potencjalnych sprawców podobnych czynów, ma jak najbardziej zastosowanie przy sądowym wymiarze kary w tym jednostkowym przypadku. Jeżeli zaś chodzi o prewencję indywidualną, należy w tym miejscu wskazać, że zastosowanie kary izolacyjnej wywoła u oskarżonego refleksję co do opłacalności popełniania przestępstw i niewątpliwie skłonił go do zaniechania wchodzenia na przestępczą ścieżkę w przyszłości.

Zdaniem sądu, stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego należało uznać za średni graniczący ze znacznym. Na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu (art. 115 § 2 k.k.) wpłynęły następujące okoliczności: średnia postać zamiaru bezpośredniego, który towarzyszył oskarżonemu, motywacja zasługująca na potępienie, złożoność kwalifikacji prawnej, a zatem potencjalne godzenie w dobra prawne o różnym charakterze oraz fakt, że pomocnictwem nie została wyrządzona bezpośrednio żadna szkoda majątkowa.

Z kolei na znaczny stopień winy wpłynęła z kolei szczególnie beztroska postawa karanego już oskarżonego w aspekcie dania posłuchu zakazom prawa, które w odczuciu oskarżonego przekształciły się w złe pojęte nakazy oraz znaczny stopień demoralizacji. Podkreślić trzeba, że oskarżony dopuścił się przestępstwa w okresie 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, tym samym działał w warunkach recydywy zwykłej. Zważyć należy, iż oskarżony jak wskazano powyżej, był już wcześniej nie raz karany i stopień jego winy zwiększał fakt, że doskonale zdawał sobie sprawę, że popełnia po raz kolejny przestępstwo umyślne. Dotychczasowa postawa oskarżonego, a przede wszystkim, wskazana uprzednia karalność, nakazuje zatem stwierdzić głęboką demoralizację oskarżonego, która rzutuje na stopień winy. Sąd podzielił wprawdzie pogląd, iż brak jest niewątpliwie podstaw do automatycznego przypisywania recydywiście zwiększonego stopnia winy, jednakże sąd powinien jednocześnie za każdym razem ustalać, czy można sprawcy przypisać zwiększoną winę z uwagi na rodzaj i okoliczności poprzednich przestępstw oraz otrzymanie przez sprawcę ostrzeżenia w postaci poprzednich skazań (zarzut, że sprawca nie potraktował poprzednich skazań jako stosownego ostrzeżenia). Zwiększona wina u recydywisty wynikać może więc z tego, że sprawca nie docenił, a w konsekwencji nie uszanował ostrzeżeń, zlekceważył dodatkowe fakty w postaci uprzedniego ukarania i odbycia kary. Sąd stanął na stanowisku, że w przedmiotowej sprawie, analizując stosowną proporcję dolegliwości kary do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, nie może być mowy o warunkowym zawieszeniu wykonania kary. Ustalając wymiar bezwzględnej kary pozbawienia wolności sąd stanął na stanowisku, że dotychczasowa reakcja karna nie spełniła zakładanych wobec oskarżonego celów, co świadczy z jednej strony o nieskuteczności poprzednio wymierzonej kary, z drugiej o głębokim zdemoralizowaniu. W tych warunkach zarówno ze względów zapobiegawczych, jak i wychowawczych kara wymierzona takiemu oskarżonemu powinna być odpowiednio surowa” (por. wyrok SN z 26 IV 1985r., V KRN 131/85, OSNKW 1985, z. 7-8, poz. 59).

Okolicznościami obciążającymi oskarżonego były: przede wszystkim powrót na przestępczą ścieżkę w stosunkowo młodym wieku, poważny stopień demoralizacji oskarżonego, nagminność podobnych zachowań, tj. działań osób,

które w łatwy i szybki sposób chcą nielegalnie osiągnąć korzyść majątkową, zwłaszcza na terenie W. oraz znaczna dezaprobatą społeczną dla podobnych zachowań.

Sąd nie doszukał się żadnych okoliczności łagodzących.

Okoliczności wpływające obostrzająco na wymiar kary, wskazane powyżej, nakazują wymierzyć oskarżonemu karę 2 lat i 6 miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności. Wobec ujawnienia powyższych okoliczności przedmiotowo-podmiotowych czynu sąd uznał, że oskarżonego należy wciąż wychowywać w ramach reżimu więziennego. Izolowanie oskarżonego od społeczeństwa jest w ocenie sądu celowe i współmierne do czynu, który popełnił w ustalonych przez sąd okolicznościach. Oskarżony zrozumie, mając małe dziecko, które ma obowiązek utrzymać i wychować, że przebywając w warunkach izolacji będzie tego pozbawiony, zrozumie, że jedynie oczyszczenie własnej osoby z błędów młodości pozwoli mu na normalne funkcjonowanie w społeczeństwie na co nigdy nie jest za późno. To, czy oskarżony (...) te kwestie w więzieniu i wyciągnie odpowiednie wnioski, będzie zależało oczywiście tylko od niego tym bardziej, że sąd zaliczył oskarżonemu okres dość długiego pozbawienia wolności w ramach tymczasowego aresztowania (prawie dwa lata – pkt XI).

Zdaniem sądu, jedynie taka forma reakcji państwa na zachowanie oskarżonego wpłynie na to, aby przyspieszyć u niego wskazane wyżej pozytywne procesy myślenia odnośnie odpowiedzialności za siebie i swoich najbliższych.

W przekonaniu sądu, wymiar kary bezwzględnej powinien dotknąć oskarżonego bezpośrednio i spełnić zadania indywidualno-prewencyjne. Rangę tego podnosi orzeczenie środka karnego w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości (pkt XIX).

Sąd w trybie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 20 grudnia 2013 r. do dnia 17 listopada 2014 r. oraz od dnia 12 grudnia 2014 r. do dnia 9 grudnia 2015 r.

Sąd przyznał od Skarbu Państwa na rzecz adwokata P. B. kwotę 924,00 zł. powiększoną o kwotę podatku VAT w obowiązującej stawce tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu. Kwota ta obejmuje jedynie zastępstwo w toku postępowania sądowego, albowiem obrońca udzielał pomocy prawnej z urzędu na tym etapie. Sąd przyznał koszty zgodnie z przepisami § 14 ust. 1 pkt 4 i § 16 dawnego Rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Sąd obciążył oskarżonego opłatą karną oraz wspomnianymi wyżej kosztami wyznaczenie obrońcy z urzędu, uznając że jako osoba młoda, prężna, zdolna do pracy, bez schorzeń i innych przeciwwskazań będzie zdolny do ich zapłaty tym bardziej, że został obciążony nimi jedynie w części. W pozostałym zakresie sąd zwolnił oskarżonego na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., od ponoszenia kosztów sądowych, określając że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa. U podstaw tego rozstrzygnięcia leżały względy słuszności.

W kwestii realizacji znamion usiłowania oszustwa oskarżonej M. D. na szkodę (...) Banku S.A. (pkt II wyroku)

Zdaniem sądu, oskarżona w dniach 16 i 17 kwietnia 2012 r. w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, będąc zatrudniona w placówce (...) Banku S.A. w W. przy ul. (...), bezpośrednio zmierzała do doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...) Bank S.A. w W. w ten sposób, że w celu uzyskania dla siebie od w/w banku kredytu gotówkowego w kwocie 8 tys. zł, przedłożyła w banku podrobione przez siebie zaświadczenie o zarobkach na nazwisko A. P. (3), które poświadczało nieprawdę, że wyżej wymieniona była zatrudniona u D. D. (2), prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...), jak również w tym samym celu przedłożyła nierzetelny wniosek o udzielenie kredytu gotówkowego, podszywając się pod A. P. (3), lecz zamierzonego czynu nie dokonała na skutek braku pozytywnej decyzji o udzieleniu przedmiotowego kredytu.

Oskarżona usiłowała zatem dokonać tego czynu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla siebie. Sąd ustalił i przyjął, że celem osiągnięcia korzyści majątkowej, który jednak nie nastąpił było uzyskanie środków pieniężnych od (...) Banku, w którym pracowała i w istocie nadużyła jego zaufania jako pracodawcy. Zdaniem sądu obrane przedsięwzięcie przestępcze przez oskarżoną in concreto było usiłowaniem udolnym, lecz nieudanym, tzn. obiektywnie możliwym do wykonania (vide informacja z (...) Banku o nieudzieleniu kredytu).

Czyn oskarżonej niewątpliwie nosił również znamiona dokonanego przestępstwa z art. 297 § 1 k.k., który stanowi, że odpowiedzialności karnej podlega ten, kto w celu uzyskania dla siebie lub kogo innego, od banku kredytu, przedkłada podrobiony, przerobiony, poświadczający nieprawdę albo nierzetelny dokument albo nierzetelne oświadczenie dotyczące okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wymienionego wsparcia finansowego. Poza tym, oskarżona – jak sama przyznała – podrobiła przedmiotowe zaświadczenie, co znajduje potwierdzenie w opinii biegłego z zakresu badania pisma ręcznego (k. 3884-3893). Oskarżona użyła więc zaświadczenia o zarobkach jako autentycznego. Ta złożona, kumulatywna kwalifikacja prawna dotyczy więc godzenia przez oskarżoną w różne dobra prawem chronione: mienie, wiarygodność dokumentów oraz wiarygodność obrotu gospodarczego, albowiem zaświadczenie na A. P. (3) było podrobione i miało istotne znaczenie dla uzyskania kredytu; bez niego sama procedura starania się o gotówkę nie byłaby uruchomiona.

Jak trafnie przyjmuje się w orzecznictwie przepis art. 297 k.k. służy do kryminalizacji zachowań na przedpolu naruszenia dóbr prawnych chronionych przez art. 286 k.k., jest przestępstwem o charakterze formalnym, dla jego realizacji nie jest konieczne wystąpienie skutku w postaci uzyskania kredytu, a tym bardziej zaistnienia szkody majątkowej (wyrok SA w Warszawie z dnia 24 czerwca 2013 r., II AKa 188/13, LEX nr 1342397). Dodać należy, że kumulatywna kwalifikacja z art. 297 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. ma miejsce jedynie wówczas, gdy sprawca w celu, o jakim stanowi art. 297 § 1 k.k., używa dokumentu jako autentycznego, który sam podrobił, zaś dla oddania całej zawartości bezprawia konieczne jest powołanie w podstawie skazania obu przepisów przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. (tak: wyrok SA w Katowicach z dnia 7 marca 2013 r., II AKa 25/13, LEX nr 1341980). Podobne zapatrywanie wyraził ten sam Sąd w wyroku z dnia 24 marca 2011 r. (II AKa 49/11, LEX nr 846493): „Zbędna jest kumulatywna kwalifikacja prawna przestępstwa z art. 297 § 1 k.k. oraz z art. 270 § 1 k.k., jeżeli kredytobiorca wyłącznie przedstawia sfalszowane dokumenty, a sam w ich fałszowaniu, wytwarzaniu nie bierze udziału. Skoro bowiem kredytobiorca działając w myśl art. 297 k.k. przedkłada takie dokumenty, to oczywistym jest, że w ten sposób się nimi posługuje. Mimo werbalnej różnicy w określeniu czynności przedstawia i posługuje istota tego działania jest tożsama. W każdej z nich następuje wprowadzenie takiego sfalszowanego dokumentu do obrotu. Natomiast w sytuacji, gdy przedstawiony dokument, którym posługuje się sprawca został uprzednio przez niego podrobiony, sfalszowany, wówczas dla oddania pełnej zawartości kryminalnej czynu należy kumulatywnie zakwalifikować go jako przestępstwo z art. 297 § 1 k.k. i z art. 270 § 1 k.k.” Sąd rejonowy podziela powyższe zapatrywania. Oskarżona obejmowała zatem zamiarem bezpośrednim wszelkie znamiona strony przedmiotowej czynów z art. 286 § 1, art. 270 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k.

Oskarżona usiłowała doprowadzić (...) Bank do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Niekorzystne rozporządzenie mieniem jako znamię strony przedmiotowej typu czynu zabronionego, określonego w art. 286 § 1 k.k. jest to taki stan, który z punktu widzenia aktualnej sytuacji majątkowej (tj. istniejącej w chwili wykonywania czynności prawnej, czy innej czynności faktycznej), powstałej w wyniku podjętych przez pokrzywdzonego czynności, powoduje negatywne konsekwencje w szeroko pojętej sferze majątkowej pokrzywdzonego (zob. A. Preibisz, Niekorzystne rozporządzenie mieniem jako znamię oszustwa z art. 286 § 1 k.k., Prok. i Pr. 10/2005, s. 78 i n.). Na tle sprawy niniejszej kwestią niewątpliwą jest, że z punktu widzenia interesów majątkowych pokrzywdzonego banku można z całą odpowiedzialnością ustalić, że został on „niemal” doprowadzony do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem, albowiem udzieliliby kredytu, będąc wprowadzony w błąd co do tego, kto rzeczywiście o kredyt się stara, gdyby nie podjął dalszych czynności weryfikujących wnioski i złożone przez oskarżoną, a nie kredytobiorcę, dokumenty. Trzeba też podnieść, że błędem w rozumieniu art. 286 § 1 k.k. jest fałszywe wyobrażenie, czyli urojenie lub nieświadomość, dotyczące faktów, zjawisk, stosunków, okoliczności dotyczących osób, jakości, liczby i wartości rzeczy, a także istniejących przepisów prawnych. W konsekwencji można wyróżnić, jako relewantne z punktu widzenia znamion przestępstwa oszustwa, następujące odmiany błędu: błąd co do osoby, błąd co do rzeczy oraz błąd co do

zjawiska i zdarzenia (D. Pleńska, O. Górniok [w:] System prawa karnego..., s. 416 i n.; J. Bednarzak, Przepięstwo oszustwa..., s. 42-52; wyrok SN z 2 grudnia 2002 r., IV KKN 135/00, LEX nr 74478). Błąd odnosił się, zdaniem sądu, do oceny intencji oskarżonej w mniemaniu pokrzywdzonego.

W kwestii realizacji znamion oszustwa oskarżonej M. D. na szkodę A. i A. P. (2) (pkt III wyroku)

W tej części sąd nie będzie już powielał zagadnień wyjściowych odnoszących się do charakteru określonych przestępstw i nie będzie ponownie omawiał znamion typu czynu zabronionego określonego w art. 286 § 1 k.k. i innych, uznając za wystarczające powyżej wskazane zapatrywania z odesłaniem do orzecznictwa i piśmiennictwa.

Oskarżona w okresie od bliżej nieustalonego dnia w marcu do co najwyżej 13 kwietnia 2012 r. w W., działając w krótkich odstępach czasu, z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła A. P. (3) i A. P. (2) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w łącznej kwocie 38 tys. zł w ten sposób, że wprowadziła ich w błąd co do rzeczywistego celu wydatkowania wyżej wymienionej kwoty, pod pretekstem przelania jej na konto wujka, jako zaliczki na spłatę innego kredytu, który miał zostać udzielony przez rzekomego krewnego M. B. (1) (aktualnie D.) na preferencyjnych warunkach, wiedząc, że kredyt ten nie zostanie udzielony, uprzednio przedkładając im w celu uwiarygodnienia, podrobione przez siebie dokumenty w postaci: potwierdzenia wykonania przelewu z dnia 14 kwietnia 2012 r. na kwotę 223.300 tys. zł na konto A. P. (2) oraz potwierdzenia wykonania przelewu z dnia 23 marca 2012 r. na konto odbiorcy A. J. (2) na kwotę 25 tys. zł tytułem „zaliczki na spłatę kredytu P.”, przedstawiając w/w dokumenty jako autentyczne A. i A. P. (3), jako potwierdzenie dokonania wpłat.

Sposobem działania oskarżonej było zatem uwiarygodnienie tego, że inwestycja finansowa P. była rzeczywista i realna do osiągnięcia, czego wyrazem było przesyłanie przedmiotowych potwierdzeń przelewu, że przekazane środki zostały właściwie zainwestowane. Świadczą o tym omówione już wyżej potwierdzenia z I., opinia biegłego P., zeznania pokrzywdzonych i inne ocenione dowody, które układają się w spójną całość. Oskarżona niewątpliwie działała w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, z góry powziętym zamiarem bezpośrednim, w realizacji własnego skrzętnie opracowanego planu działania. Plan ten powstał w świadomości oskarżonej w bliżej nieustalonym dniu, zaś jego genezą było zjednanie sobie pokrzywdzonych i zdobycie ich zaufania. Krótkie odstępy czasu to okres w tym wypadku bardzo bliski, oskarżona bowiem uzyskała pieniądze w ratach od P., które zdobyli biorąc inne kredyty.

Sąd dochodzi do wniosku, że nie mogło być absolutnie tak, że pokrzywdzeni P. w pełni świadomie godzili się na tak karkołomną inwestycję, na co wskazywała sama oskarżona w swych pokrętnych wyjaśnieniach. Wyrachowanie oskarżonej, jej codzienna postawa i motywacja osiągnięcia łatwego zysku wskazują na to, że pokrzywdzeni zostali bez wątpienia wprowadzeni w błąd. Błąd dotyczył w tej mierze rzeczywistego celu wydatkowania wyżej wymienionej kwoty. Jak pamiętamy, oskarżona snując intrygę, w rozmowach z pokrzywdzonymi powoływała się na znajomości z wujkiem z banku, co stanowiło treść jej planu. W pewnym momencie, gdy uznała, że sytuacja jest gotowa, stwierdziła, że istnieje potrzeba przelania pieniędzy na konto wujka jako zaliczki na spłatę innego kredytu. Oskarżona nalegała na to, powoływała się na krótki czas. Jak się okazało żadnego wujka nie było, zaś środki zostały przez oskarżoną włączone bezprawnie do jej majątku i zniknęły.

Oskarżona popełniła więc czyn z pkt III w kwalifikacji złożonej, jednym i tym samym kierunkowym działaniem zrealizowała znamiona zarówno oszustwa (jako celu), jak i posłużenia się podrobionymi wydrukami z I. (jako jednym ze środków do tego celu).

W ocenie sądu, oskarżona obejmowała na każdym etapie realizacji czynu jednym zamiarem wszystkie znamiona strony przedmiotowej, a zamiar ten powstał i jej towarzyszył już z chwilą rozpoczęcia czynu.

W kwestii realizacji znamion oszustwa oskarżonej M. D. na szkodę K. G. i E. P. (pkt IV)

Sąd na podstawie omówionych wyżej dowodów przyjął, że oskarżona M. D. w ramach zarzuconych jej w pkt 3 i 4 aktu oskarżenia czynów w okresie od bliżej nieustalonego dnia w kwietniu albo maju, nie później niż jednak niż w dniu 16 maja 2012 r. do dnia 25 maja 2012 r. w W., działając w krótkich odstępach czasu, z góry powziętym zamiarem,

w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła K. G. i E. P. do niekorzystnego rozporządzenia ich mieniem w postaci pieniędzy w łącznej kwocie 100 tys. zł w ten sposób, że wprowadziła ich w błąd co do rzeczywistego celu wydatkowania wyżej wymienionej kwoty na kupno mieszkania, wzbudzając uprzednio zaufanie do własnej osoby i własnych intencji, co spowodowało przelanie środków pieniężnych tytułem zaliczki na poczet kupna 120 metrowego mieszkania za kwotę 115 tys. zł na wskazany przez nią rachunek bankowy o nr (...), należący do D. D. (2), do którego miała swobodny dostęp, mając świadomość, że powyżej opisane mieszkanie nie jest przeznaczone do sprzedaży na warunkach przez nią wskazanych.

Działanie oskarżonej i realizacja jej misternego planu wyglądały podobnie jak w przypadku oszustwa na szkodę małżeństwa P. przy czym można powiedzieć, że w tym wydaniu oskarżona zaprezentowała się jako klasyczna, wyrafinowana oszustka, zaś jej sposób działalności winien stanowić przykład realizacji znamion przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w podręcznikach z prawa karnego materialnego.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że sąd uznał oskarżoną za winną popełnienia tego czynu w ramach dwóch zarzutów. Wadliwym bowiem w ocenie sądu było zakwalifikowanie de facto tego samego zachowania oskarżonej w dwóch zarzutach różnicując je osobami pokrzywdzonych. Nie uprawniał do tego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Zdaniem sądu, po jego pogłębionej analizie, która została zaprezentowana wyżej, należało dojść do przekonania, że oskarżona jednym czynem ciągłym doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem K. G. i E. P., albowiem to oni wspólnie wydatkowali pieniądze, mieli wspólny cel – nabycie mieszkania dla siebie, razem wiedli wspólne życie. Oskarżona wiedziała o tym oczywiście, stąd podjęła zabiegi wobec obojga, choć początkowo omamiła wizją lepszego życia w W. K. G..

Oskarżona zrealizowała własny plan, skrzętnie uknuty. Działała na raty, w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru kierunkowego, który towarzyszył jej od początku. Pamiętać należy, że oskarżona przez cały czas, poszywając się po inną osobę, korespondowała z pokrzywdzonymi, utrzymując ich w przekonaniu, że rozmawiają z osobą odpowiedzialną z ich inwestycję. W wyniku tych rozmów pokrzywdzeni sukcesywnie udawali się do placówek bankowych, brali kredyty i przekazywali je oskarżonej w transzach, czego dowodem są potwierdzenia przelewów. Co więcej, pokrzywdzeni przelewali pieniądze na konto D. D. (2) tkwiąc w przekonaniu, że to konto innej osoby, zaś środki te natychmiast były przelewane przez oskarżoną na jej konto i wybierane.

Niewątpliwym jest więc, że pokrzywdzeni zostali doprowadzeni do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wyniku wprowadzenia w błąd. Błąd dotyczył tu podłoża decyzji, która zadecydowała, że przekażą oskarżonej pieniądze. Inaczej rzecz ujmując, błąd dotyczył sytuacji motywacyjnej po stronie pokrzywdzonych, którzy tkwili w przekonaniu o obiektywnej słuszności i zasadności własnego postępowania, które wiązało się z uszczupleniami ich majątku (oczywiście w sensie powiększania pasywów, długów).

W ocenie sądu, oskarżona obejmowała na każdym etapie realizacji czynu jednym zamiarem wszystkie znamiona strony przedmiotowej, a zamiar ten powstał i jej towarzyszył już z chwilą rozpoczęcia czynu.

W kwestii realizacji znamion przywłaszczenia przez oskarżoną M. D. rzeczy ruchomych na szkodę K. G. i E. P. (pkt V wyroku)

Odpowiedzialności karnej z art. 284 § 1 k.k. podlega ten, kto przywłaszcza sobie cudzą rzecz ruchomą lub prawo majątkowe. § 2 tego przepisu przewiduje surowszą odpowiedzialność w razie przywłaszczenia rzeczy powierzonej.

Przesłankami tej odpowiedzialności są: istnienie konkretnej rzeczy ruchomej, co do której działania sprawcy nakierowane są na zwiększenie aktywów lub zmniejszenie pasywów we własnym majątku, rzecz ruchoma w chwili czynności sprawczych musi znajdować się we własności pokrzywdzonego, zaś przywłaszczenie zostaje dokonane w momencie uzewnętrznienia przez sprawcę woli rozporządzenia cudzą rzeczą lub prawem majątkowym jak własnym z wyłączeniem osoby uprawnionej. Należy dodać, że do realizacji znamion przywłaszczenia nie jest konieczne skorzystanie z rzeczy przywłaszczonej przez sprawcę; skutkiem działania sprawcy jest utrata w własności rzeczy lub prawa majątkowego (wierzytelności) przez osobę uprawnioną, a intencją działania jest włączenie rzeczy ruchomej

lub prawa majątkowego do majątku sprawcy lub postępowanie z rzeczą albo prawem jak własnym w inny sposób, na przykład darowanie go innej osobie; z punktu widzenia realizacji znamion tego czynu nie jest istotne jakim sposobem sprawca się posłużył.

Zdaniem sądu, oskarżona M. D. w okresie od nieustalonego dnia w czerwcu 2012 r. nie później niż do dnia 13 lipca 2012 r., w mieszkaniu nr (...) przy ul. (...), działając w zamiarze bezpośrednim, przywłaszczyła mienie stanowiące własność K. G. i E. P. w postaci: pościeli, dziecięcych zabawek, dwóch kompletów naczyń, czajnika, ubrań i kosmetyków o wartości nie niższej niż 700,00 zł.

Sąd nie ma wątpliwości, że wszystkie wymienione w zeznaniach pokrzywdzonej K. G. rzeczy zostały do mieszkania przywiezione w nieustalonym dniu, lecz nie wcześniej niż w dniu otrzymania kluczy do mieszkania. Nie budzi też najmniejszych wątpliwości fakt, że K. G. w dniu 13 lipca 2012 r. przyjechała do mieszkania i zastała je zamknięte, zaś samych rzeczy nie odzyskała. W końcu, nie budzi wątpliwości to, że oprócz K. G. do mieszkania dostęp miała oskarżona M. D., która przecież w obecności świadka W. P. wyносиła z niego różne przedmioty, a za drugim razem, przyjechała po wieżę. Zdaniem sądu, to oskarżona przywłaszczyła te rzeczy, to ona włączyła je w skład swojego majątku. Pamiętać należy, że rzeczy te znajdowały się pod reżimem własności pokrzywdzonych, lecz faktycznie władac mogła nimi oskarżona, to ona miała też prawo do zajmowania mieszkania. Oskarżona zmieniła fizycznie status właścicielski tych przedmiotów, zaczęła traktować je jak własne, wiedziała też, że nie stanowią jej własności. Oskarżona obejmowała więc zamiarem bezpośrednim znamiona czynu z art. 284 § 1 k.k.

W kwestii realizacji znamion pomocnictwa M. D. do popełnienia czynu z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (pkt VIII wyroku)

W ocenie sądu, oskarżona popełniła zarzucany jej czyn w formie zjawiskowej. Należy przypomnieć, że prokurator zarzucał jej jedynie fakt podrobienia dokumentu – zaświadczenia o zarobkach. Z materiału dowodowego zgromadzonego już na etapie postępowania przygotowawczego, a wydatnie uzupełnionego podczas przewodu sądowego wynika, że nie wychodząc poza granicę skargi prokuratora można było i należało zakwalifikować zachowanie oskarżonej w sposób bardziej złożony. Sąd dochodzi do wniosku, że nie sposób mówić o wyjściu poza granicę skargi, gdy do zarzucanego pierwotnie zachowania dołącza się znamiona leżące de facto w tej samej sferze intencjonalnej sprawcy, a tak było na gruncie sprawy. Sąd uznał oskarżoną za winną tego, że w dniu 18 maja 2012 r. w zamiarze, aby K. G. doprowadziła bank (...) S.A. w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w nieustalonej kwocie, po uprzednim wprowadzeniu w błąd pracowników w/w banku co do własnej zdolności kredytowej, poprzez przedłożenie poświadczającego nieprawdę zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach na nazwisko K. G. w celu uzyskania kredytu, ułatwiła jej popełnienie tego czynu w ten sposób, że przekazała jej stwierdzające nieprawdę zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach opieczętowne danymi firmy (...) i podpisała je jako osoba upoważniona do wystawienia tego zaświadczenia. Podstawą do przypisania oskarżonej szerszego kontekstu przestępnej aktywności było zatem udowodnienie jej intencji podrobienia przedmiotowego zaświadczenia do czego zresztą sama się przyznała, a nadto okoliczność ta wynika z opinii biegłego oraz zeznań pokrzywdzonej K. G..

Przypomnieć należy, że pomocnictwo do przestępstwa stanowi odrębny typ czynu zabronionego, jego formę zjawiskową. Zgodnie z powoływanym już art. 20 k.k. każdy ze współdziałających w popełnieniu czynu zabronionego odpowiada w granicach swojej umyślności i nieumyślności niezależnie od odpowiedzialności pozostałych współdziałających. Powyższe oznacza niezależność kwalifikacji prawnej przypisanych czynów poszczególnym osobom, działającym w ramach tego samego proceduru oraz niezależność ich odpowiedzialności karnej, której wyrazem jest określony wymiar kary. Nadto, należy zauważyć, że warunkiem odpowiedzialności pomocnika nie jest wiedza sprawcy głównego, że ten mu pomaga. Wiedza ta, w zależności od stanu świadomości w zakresie realizacji znamion wykonawczych w ramach planu działania, może natomiast warunkować odpowiedzialność za współsprawstwo.

Prokurator nie postawił K. G. zarzutu oszustwa przy użyciu podrobionego zaświadczenia o zarobkach, co niewątpliwie stanowi okoliczność niezrozumiałą. Niemniej jednak, brak zaangażowania organów ścigania co do tego elementu

odpowiedzialności nie oznacza, że zachowania zdziałane niejako na jego przedpolu, ułatwiające popełnienie oszustwa, również miałyby pozostać bezkarne.

Oskarżona zdecydowanie ułatwiła K. G. popełnienie oszustwa, o czym sama wyjaśniała zgodnie ze szczerymi i odpowiedzialnymi zeznaniami K. G.. Bez zaświadczenia o zarobkach ta ostatnia nie uzyskałaby kredytu. Tak na dobrą sprawę sąd nie musi ustalać w tym zakresie czy kredyt został faktycznie udzielony, albowiem odpowiedzialność karna oskarżonej kończy się na „ułatwieniu”, a w tym wypadku fizycznemu przekazaniu dokumentu K. G..

Oskarżona miała więc zamiar tego, żeby K. G. wyłudziła kredyt (nota bene z przeznaczeniem pieniędzy dla niej samej, co wzmacniało jej motywację, żeby przedsięwzięcie to doszło do skutku), a co się z tym wiąże posłużyła się sfałszowanym zaświadczeniem o zarobkach. W tym aspekcie, w ocenie sądu, ograniczenie się na kwalifikacji złożonej jedynie z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k., jest ze wszech miar uzasadnione, mając na względzie orzecznictwo sądowe powołane w części dotyczącej rozważań prawno-karnych odnośnie do oskarżonego D. D. (2).

Oszustwo na szkodę C. (pkt VI wyroku)

Sąd doszedł do przekonania, że oskarżona jednym czynem zrealizowała znamiona przestępstwa oszustwa na szkodę C.. W tej mierze sąd przyjął, że M. D. w marcu 2011 r. w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła spółkę pod firmą (...) sp. z o.o. Sp. Komandytowa do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o wartości 5.717,96 zł w ten sposób, że wprowadziła A. K. (1) – ówczesnego przedstawiciela handlowego tej spółki w błąd co do zapłaty za zamówiony towar, tj. sprzęt kosmetyczny oraz kosmetyki, za które zostały wystawione faktury VAT nr (...), nie mając zamiaru zapłacić za pobrany towar. Również i ten sposób działania oskarżonej można określić jako klasyczne oszustwo, dość często spotykane w praktyce. Z drugiej strony, co z całą mocą należy podnieść, w praktyce orzeczniczej zdarzają się sprawy, które tylko z pozoru wyglądają na przestępne, a po głębszej ich analizie okazuje się, że mają charakter czysto cywilny – odszkodowawczy. Sprawa oskarżonej M. D. związana z zamówieniami kosmetyków i sprzętu od C. za pośrednictwem A. K. (1) miała jednak to pierwsze oblicze.

W ocenie sądu należy podnieść, że oskarżona zamówiła faktycznie określony towar. Świadczy o tym szereg dowodów: wyjaśnienia oskarżonej, zeznania A. K. (1), dokumentacja z C., dokumentacja komornicza. Oskarżona za towar nie zapłaciła i gdyby nie nadeszła spółce i (...) wątpliwych potwierdzeń przelewów z I., prawdopodobnie sprawa zakończyłaby się na drodze cywilnej. Oskarżona na własne niejako życzenie, próbując nieudolnie uwiarygodnić fakt zapłaty przedstawiła przedmiotowe potwierdzenia, co wywołało czynności procesowe i zmusiło sąd do weryfikacji zarzutu.

Zdaniem sądu, w tym wypadku, inaczej niż w ramach analizy odpowiedzialności oskarżonej w poprzednich aspektach, do sprawy należało podejść szczególnie wnikliwie, albowiem działanie oskarżonej dotyczyło wydarzeń z 2011 r., a więc na rok przed główną jej aktywnością przestępczą badaną na tle tej sprawy. Sąd zadośćuczynił tym wymogom dowodowym, czego wyrazem było przede wszystkim badanie zdolności finansowej oskarżonej i jej kondycji majątkowej. Należy przypomnieć, że w tym czasie M. B. (1) była zadłużona w różnych bankach i instytucjach, przeciwko niej były prowadzone postępowania karne, cywilne i egzekucyjne, nie miała zdolności kredytowej, balansowała na granicy wypłacalności, zaś jej partner nigdzie nie pracował i sam miał kłopoty z prawem karnym. Mimo to funkcjonował jej zakład kosmetyczny, który wynajmowała przy ul. (...) U m. 5 – (...).

W przekonaniu sądu, ocena zdolności majątkowej oskarżonej w powiązaniu z jej postawą bieżącą wobec A. K. (1) i C. (jawne unikanie kontaktu, przesyłanie inkryminowanych poświadczeń dokonania przelewu z I.) wskazuje bez cienia wątpliwości na zamiar kierunkowy oskarżonej doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem spółkę. Zamiar ten, zdaniem sądu, towarzyszył oskarżonej od początku. Oskarżona zaś wprowadziła przedstawiciela spółki, wspomnianego A. K. (1), w błąd co do własnej zdolności majątkowej i zapłaty za towar. Sąd jest przeświadczony, że gdyby A. K. (1) wiedział o sytuacji majątkowej oskarżonej, o jej problemach z prawem, o fakcie prowadzenia wobec niej wielu egzekucji komorniczych, to w żadnym razie towaru by jej nie dostarczył, licząc się z tym, że nie uzyska zapłaty.

W kwestii realizacji znamion ukrywania dokumentów na szkodę K. P. (1) (pkt VII wyroku)

Zdaniem sądu oskarżona w kwietniu 2012 r. w W. ukryła dokumenty należące do K. P. (2) w postaci dyplomu ukończenia szkolenia na pedagoga ulicy, zaświadczenia o odbyciu wolontariatu ze streetworkingu, zaświadczenia o ukończeniu wolontariatu w Hospicjum dziecięcym, dyplomu ukończenia na wychowawcę kolonijnego, nie mając prawa wyłącznie nimi rozporządzać.

W przekonaniu sądu, intencją oskarżonej było nie przywłaszczenie, ale ukrycie w/w dokumentów, co oznacza, że zamiar tego, żeby ich nie oddać uprawnionej pokrzywdzonej powstał później aniżeli w chwili ich uzyskania. Świadczą o tym pełne, jasne i logiczne zeznania pokrzywdzonej oraz protokół oględzin jej telefonu z korespondencją e-mail.

Czynu z art. 276 k.k. dopuszcza się ten, kto niszczy, uszkadza, czyni bezużytecznym, ukrywa lub usuwa dokument, którym nie ma prawa wyłącznie rozporządzać. Ukrywanie oznacza stworzenie takiego stanu rzeczy, że dokument staje się niedostępny dla osób, które mają prawo i chcą z niego skorzystać. Trafnie podkreśla w tym przedmiocie Sąd Najwyższy, że: „Możliwość przypisania oskarżonemu przestępstwa z art. 276 k.k. w postaci ukrywania wskazanego tam dokumentu zachodzi bowiem jedynie wówczas, gdy wykazane zostanie, że on sam podjął działanie, w wyniku którego dokument, którym nie miał prawa wyłącznie rozporządzać, został ukryty przed osobą uprawnioną do dysponowania nim, czyli umieszczony w takim miejscu, o którym osoba ta nie wie lub do którego nie ma dostępu albo ma dostęp utrudniony (wyrok SN z 22 maja 2002 r., V KKN 404/99, OSNKW 2002, nr 9-10, poz. 72).

Odnosząc powyższe na grunt sprawy, stwierdzić należy, że oskarżona świadomie przetrzymując wskazane w wyroku dokumenty K. P. (1) pozbawiła ją wyłącznego prawa dysponowania tymi dokumentami. Zdaniem sądu dyplom ukończenia szkolenia na pedagoga ulicy, zaświadczenie o odbyciu wolontariatu ze streetworkingu, zaświadczenie o ukończeniu wolontariatu w Hospicjum dziecięcym oraz dyplom ukończenia na wychowawcę kolonijnego to dokumenty w rozumieniu art. 276 k.k. w zw. z art. 115 § 14 k.k., albowiem manifestowały one określone stosunki prawne w sferze pracowniczej. W ocenie sądu, również analiza ich treści, o czym zeznawała pokrzywdzona, wskazywała na określone uprawnienia pokrzywdzonej, z którymi wiązało się prawo do ubiegania się o konkretną pracę.

Sąd nie miał żadnych wątpliwości co do tego, że można i należy oskarżonej przypisać działanie mające postać ukrywania w/w dokumentów. Oskarżona nie była uprawniona do posiadania tych dokumentów, tak jak na przykład umowy o pracę z K. P. (1). Wiedziała doskonale o ich istnieniu, skoro pokrzywdzona wielokrotnie, w różnych formach się o nie upominała.

Konkludując, w ocenie sądu, analiza materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie nie nasuwa wątpliwości, że oskarżona wypełniła swoim zachowaniem przedstawione już wcześniej w uzasadnieniu znamiona określające czynność sprawczą opisaną w art. 276 k.k. Działała z zamiarem bezpośrednim, którym obejmowała fakt, że dokumenty nie są jej, że nie ma prawa nimi wyłącznie rozporządzać oraz, że zachowując je przy sobie, świadomie je ukrywa.

W kwestii wymiaru kary w odniesieniu do oskarżonej M. D. należy zwrócić uwagę na następujące okoliczności:

W ocenie sądu, już na samym wstępie pisemnych motywów wyroku w kwestii wymiaru kary, należy podnieść i jednocześnie przypomnieć, że kara kryminalna stanowi dolegliwość zadaną przez państwo (władzę sądowniczą), będącą reakcją na popełnienie czynu karygodnego, zabronionego przez ustawę. Dolegliwość jest cechą kary, która niesie ze sobą jednocześnie potępienie i naganę moralną sprawcy czynu. Trafnie podkreślił więc w tej materii niekwestionowany autorytet nauki prawa karnego materialnego W. W., że kara bez elementu dolegliwości jest sprzecznością samą w sobie. Dodał też, co w aspekcie niniejszej sprawy powinno nieść właściwy wydźwięk, że wolność jest tak cennym dobrem człowieka, że już sam fakt jej pozbawienia wystarcza, aby dolegliwość była należycie odczuta (W. W., Z. wymiaru kary w kodeksie karnym z 1969 r., PiP (...), s. 508). Każda kara wymierzana w konkretnym wypadku winna dążyć do określonych celów, aby okazała się skuteczna. Ustawodawca konstruuje cele kary in abstracto poprzez odpowiednie polecenia kierowane do sędziego, które zawarte są w dyrektywach wymiaru kary (art. 53 k.k. i nast.), a

także wynikają z ogólnych zasad wymiaru kary istniejących w konkretnej rzeczywistości społecznej i prawnej. Sędzia spełnia tu rolę odbiorcy normy prawnej, w dyspozycji której zawarte są wskazówki określające w szczególności jaka sfera ludzkiego zachowania podlega karze oraz w jakich granicach tę karę można wymierzyć, a także nakazy każące uwzględniać określone okoliczności przy wymiarze kary. Cele kary zawsze są zjawiskiem uprzednim do skutków kary, wyznaczane są bowiem przez ustawodawcę. Skutki kary, jako nieuchronna odpowiedź rzeczywistości na los skazanego, powstają więc dopiero wtedy, gdy mamy do czynienia z karą już wymierzoną i „siłą rzeczy” dotyczącą nie tylko samego skazanego, ale i jego rodzinę, czy osoby z najbliższego otoczenia.

Zdaniem Sądu rejonowego, realizacja celów kar jednostkowych i kary łącznej, wymierzonych wobec oskarżonej M. D. w praktyce, będzie godziła tak w jej dalszą rodzinę (rodziców), jak i najbliższą (małoletnie dziecko), albowiem przebywanie w warunkach izolacji penitencjarnej spowoduje rozluźnienie więzi emocjonalnych z wyżej wymienionymi, zaś to, czy te więzi będą zachowane w przyszłości, przede wszystkim zależy będzie od tego, czy oskarżona zrozumie zło, które swoimi czynami wyrządziła innym osobom i zdecyduje się na oczyszczenie i odcierpienie.

Kolejnym problemem w sądowym wymiarze kary w niniejszej sprawie, jest kwestia hierarchii dyrektyw. Powstaje pytanie, czy hierarchię ważności poszczególnych dyrektyw sądowego wymiaru kary należy wyznaczać na podstawie jedynie artykułu stauującego te dyrektywy (czyli art. 53 § 1 k.k.), czy też na podstawie całości kodeksowych uregulowań. Akceptacja stanowiska, że należy brać pod uwagę jedynie artykuł stanowiący o ogólnych dyrektywach sądowego wymiaru, wyłoniłaby wszakże od razu zasadnicze i dość kłopotliwe pytanie: „Czy ustawodawca, zwykle przecież dbały o formułowanie przepisów niesprzecznych z sobą, a który sam, wysuwając w kodeksie karnym z jednej strony na plan pierwszy raz wzgląd współmierności kary do społecznego niebezpieczeństwa czynu (społecznej szkodliwości czynu – przyp. Sądu), kiedy indziej przewencję szczególną, to znów niekiedy przewencję ogólną, w zależności od tego, o jaki ustawowy wymiar kary czy instytucje z tym wymiarem związaną chodzi, chciałby następnie, jakby zapominając o tym, związać sąd pierwszeństwem tylko jednego celu czy względów kary? Jeśli tak – jakie byłyby tego konsekwencje? Jeśli zaś nie, to czy można rozstrzygnąć hierarchię ważności poszczególnych dyrektyw sądowego wymiaru kary w ogóle na podstawie samego tylko przepisu art. 50 § 1 d.k.k., w całkowitym jego oderwaniu od całości rozwiązań kodeksu karnego, w zakresie wymiaru kary i instytucji z nim związanych?” (T. K., *Teoretyczne i praktyczne aspekty sporu co do hierarchii ogólnych dyrektyw sądowego wymiaru kary*, (...), s. 28). Jak więc widać, ten teoretyczny problem, gdy stykamy się z konkretnym przypadkiem (oskarżonej D.) nabiera praktycznego wymiaru.

Zdaniem sądu, dokonując interpretacji przepisu art. 53 § 1 k.k., uznając że Kodeks karny wyznacza sędziemu trzy, a nawet cztery ogólne dyrektywy wymiaru kary (bo i można mówić o społecznej szkodliwości czynu jako o dyrektywie), można dojść do wniosku, że nie sposób dać „z góry” prymat którejkolwiek z dyrektyw, bez odniesienia się do konkretnej sprawy. Stąd też na uwagę zasługuje stanowisko prof. A. M., który współmierność kary do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu uznaje za okoliczności, których nie da się wyrazić w jakiejś ściśle określonej liczbie lub wielkości kary. Pisał on: „Ustalić można jedynie granice sprawiedliwości albo niesprawiedliwości kary, tzn. stwierdzić, kiedy w danym jednostkowym wypadku orzeczona kara byłaby wyraźnie zbyt surowa albo zbyt łagodna. Skoro dyrektywa współmierności kary do społecznej szkodliwości czynu i winy zakreśla jedyne pewne granice sprawiedliwości (...), to powstaje realna kwestia, którą z dyrektyw celowościowych – szczególną, czy ogólnoprewencyjną – sąd powinien kierować się, orzekając w tych granicach.” (A. Marek, *Prawo karne, Zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 2001, s. 343).

Można zatem, zdaniem sądu stwierdzić, że wina oraz społeczna szkodliwość czynu stanowią w takim ujęciu ogólne dyrektywy sądowego wymiaru kary pierwszego stopnia, zaś względy szczególnie-prewencyjne i ogólnoprewencyjne wyznaczają pole dla dyrektywy drugiego stopnia. Dlatego też, zawsze w pierwszym rzędzie należy w taki sposób ustalić surowość wypadkową kary, aby była ona adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu. Następnie, należy wziąć pod uwagę względy prewencji szczególnej i ogólnej, które z uwagi na nakaz baczenia, aby dolegliwość kary nie przekraczała stopnia winy (art. 53 § 1 k.k.), mogą wpłynąć jedynie albo na utrzymanie surowości kary wyznaczoną

stopniem winy, albo powodować jej złagodzenie. Nie bez znaczenia są też okoliczności wpływające obostrzająco albo łagodząco na wymiar kary, powiązane z ogólnymi dyrektywami wymiaru kary.

Pod kątem powyższych, wstępnych rozważań, będą czynione dalsze wywody odnośnie wymiaru dolegliwości wyrządzonej przez państwo oskarżonej M. D..

W ocenie sądu, elementem wyjściowym i jednocześnie niezwykle doniosłym z punktu widzenia wymiaru kar jednostkowych, orzeczonych wobec oskarżonej jest silne przekonanie, że oskarżona w żadnym z tych 7 wymiarów kary jednostkowych nie zasługuje na skorzystanie z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary. Nota bene w realiach wymiaru kary jednostkowych, o których mowa w pkt III i IV wyroku byłoby to po prostu prawnie niedopuszczalne.

Odnośnie do kar jednostkowych:

Sąd uznał oskarżoną za winną popełnienia zarzuczonego jej w pkt II czynu i na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył jej karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd wymierzając karę kierował się w pierwszej kolejności dyrektywą sprawiedliwościową, która w ocenie sądu, miała priorytet przy dokonywaniu sędziowskiego wymiaru kary. W dalszej kolejności sąd miał na względzie względy ogółoprewencyjne oraz wychowawcze, które kara i środek karny mają osiągnąć. Oskarżona swoim postępowaniem w sposób rażący podważyła stosunki społeczne poprzez rozerwanie więzów lojalności i uczciwości gospodarczej. Działała ze szczególnie złym nastawieniem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, której wprawdzie nie osiągnęła, niemniej jednak tym samym czynem wypełniła znamiona innych przestępstw. W końcu, oskarżona wiedziała, że przeciwko niej toczą się inne postępowania, a mimo to w dalszym ciągu uskuteczniała swój przestępny proceder. Podkreślić należy, że problem przestępczości przeciwko mieniu, polegającej na wyłudzeniu kredytów bankowych stanowi obecnie plagę w stosunkach społecznych i nadwiera zdrowo pojęte zasady obrotu gospodarczego, oparte na lojalności i wzajemnym zaufaniu. Zdaniem Sądu, jedynie kara pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, będzie adekwatna do potencjału winy i społecznej szkodliwości czynu, które były znaczne.

W ocenie sądu, wymierzona kara zyska bez wątpienia społeczną aprobatę i zadośćuczyni społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Przestępstwo oskarżonej jedynie z pozoru było błahym występkiem. Jeśli byłby to incydent w jej zachowaniu, z pewnością oskarżona zostałaby potraktowana łagodniej. Kwestia jednak w tym, że oskarżona jeszcze przed popełnieniem przypisanego jej przestępstwa w podobny sposób wykorzystwała zaufanie innych osób. Działała więc w sposób przemyślany. Informacja o wyroku, z pewnością, powstrzyma potencjalnych sprawców podobnych przestępstw, którzy knują przestępne plany wyłudzenia pieniędzy, licząc na to, że pokrzywdzeni nie zgłoszą niskich kwot wyłudzonego mienia, a w razie ujawnienia procederu, licząc na łagodne traktowanie przez sądy. Oskarżona M. D. z pewnością sporządziła swoisty rachunek zysków i strat, nie mogła wyłączyć tego, że za swoje postępowanie odpowie, przyjmując najsurowszą sankcję. Skoro oskarżona miała na względzie ekonomiczny rachunek opłacalności swojego zachowania, to musiała też rozważać jego skutki, skoro zachowanie to miało przestępczy wymiar. Dyrektywa prewencji ogólnej, która powinna więc dotknąć przede wszystkim krąg potencjalnych sprawców podobnych czynów. Ma ona jak najbardziej zastosowanie przy sądowym wymiarze kary w niniejszej sprawie.

W przekonaniu sądu, wymiar kary bezwzględnej powinien dotknąć oskarżoną bezpośrednio. Rangę tego wymiaru podnosi bez wątpienia orzeczenie środka karnego w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości (pkt XIX), który będzie miał dwojakie oddziaływanie na przyszłość: wobec oskarżonej osobiście oraz wobec potencjalnych sprawców. Jeżeli zaś chodzi o prewencję indywidualną, należy w tym miejscu wskazać, że czasowe wyeliminowanie oskarżonej ze stosunków społecznych wywoła u niej jednoznaczną refleksję co do opłacalności popełniania przestępstw i niewątpliwie skłoni ją do zaniechania wchodzenia na przestępczą ścieżkę w przyszłości, jak i spowoduje konieczność podjęcia pracy zarobkowej.

Na znaczny stopień społecznej szkodliwości wpłynęła szczególna postać złego zamiaru kierunkowego połączonego z motywacją, która zasługuje na szczególne potępienie. Na stopień ten wpłynęły też okoliczności popełnienia czynu w postaci specyfiki miejsca jego popełnienia (miejsce pracy), szczególnie przemyślany sposób działania, nastawiony na łatwy i czysty zysk kosztem innych osób oraz godzenie jednym czynem w różne dobra prawne.

Na znaczny stopień winy wpłynęła wielokrotna karalność oskarżonej, znaczny stopień demoralizacji M. D., wspomniana postać jej zamiaru bezpośredniego, kierunkowego oraz brak posłuchu dla norm prawnych chroniących poważne dobra prawne jak mienie, pewność obrotu i wiarygodność dokumentów. Oskarżona jest osobą dojrzałą życiowo, zdolną do podejmowania swobodnych decyzji woli. W tej sprawie, jak i w innych zakończonych skazującym wyrokiem decyzje te były dalece naganne. Karalność oskarżonej za podobne czyny bez wątpienia miała największy wpływ na stopień winy.

Okolicznościami obciążającymi oskarżoną były: uprzednia karalność oskarżonej, przemyślany sposób działania, nakierowany na szybki i łatwy zysk, poważne podważenie zasad funkcjonujących w obrocie gospodarczym takich jak zasady lojalności i uczciwości, popełnienie czynu w miejscu pracy z nadużyciem zaufania pracodawcy do jej osoby, oraz szczególna nagminność podobnych przestępstw. Oskarżona w 2012 r. uczyniła sobie z popełnienia przestępstw źródło dochodu, była bezwzględna w swoim zachowaniu, zaś do przestępczej aktywności misternie się przygotowywała co do szczegółów dotyczących własnej rzekomej wiarygodności.

Sąd nie dostrzegł okoliczności łagodzących, do których bynajmniej nie można zaliczyć braku powstałej szkody, albowiem takowa nie nastąpiła z uwagi na zatrzymanie pochodzenia przestępstwa na etapie usiłowania.

W odniesieniu do rozstrzygnięcia z pkt II, sąd na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek dokumentacji związanej z ubieganiem się o udzielenie kredytu gotówkowego, znajdującej się na k. 77 z wyłączeniem kserokopii dowodu osobistego A. P. (3) (pkt XVI). Bez wątpienia dokumentacja ta, wypełniona przez oskarżoną służyła do popełnienia czynu, a zatem stosownie do powołanego wyżej przepisu winny ulec przypadkowi. Jeśli zaś chodzi o kopię dowodu osobistego, sąd nie widzi powodu, by jej nie zwrócić uprawnionej A. P. (3) w trybie art. 230 § 2 k.p.k. (pkt XVII).

Sąd uznał oskarżoną za winną popełnienia zarzuczonego jej w pkt III czynu i na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. wymierzył jej karę 3 lat pozbawienia wolności.

W tym wypadku jedynie kara bezwzględnego pozbawienia wolności spełni cele kary sprawiedliwej, będzie oddziaływać indywidualnie na oskarżoną oraz ogólnie na społeczeństwo (vide podanie wyroku do publicznej wiadomości).

Stopień społecznej szkodliwości tego czynu sąd uznał za bardzo znaczny. Przestępstwo, którego dopuściła się oskarżona należy do kategorii przestępstw umyślnych, a dodatkowo wymaga kierunkowości w działaniu. Szczególnie zabarwiona postać zamiaru, rodzaj naruszonego dobra majątkowego, którym były pieniądze stanowiące oszczędności życia pokrzywdzonych, motywacja M. D. zasługująca na szczególne potępienie i okoliczności, w których oskarżona nie tylko wykorzystała zaufanie pokrzywdzonych, ich łatwowierność i nadużyła ich dobrego imienia, nakazując przyjąć tę właśnie postać karygodności czynu. Pamiętać należy, że oskarżona działała na raty, godziła w różne dobra prawne. Okoliczność ta również wpływa na przyjęcie znacznego stopnia społecznej szkodliwości czynu. Dodatkowo zauważyć należy, że przestępcze działanie oskarżonej zostało skierowane przeciwko dobru chronionemu prawem, jakimi było mienie pokrzywdzonych o dość znacznej obiektywnie wartości, a bardzo znacznej pod kątem ich subiektywnego podejścia do majątku. Oskarżona działała w sposób przemyślany i konsekwentny, misternie zbudowała plan działania i go realizowała bazując na zaufaniu, własnej nieuczciwości i chęci osiągnięcia zysku.

Stopień winy oskarżonej był również bardzo znaczny. W momencie dokonania tego czynu zabronionego oskarżona miał niczym niezakłóconą możliwość podjęcia innej decyzji i zachowania się w sposób zgodny z prawem. Na znaczny stopień winy wpłynęła wielokrotna karalność, znaczny stopień demoralizacji, postać jej zamiaru bezpośredniego, kierunkowego oraz znacząca społeczna dezaprobatą podobnych zachowań.

Okolicznościami obciążającymi oskarżoną były: szczególnie przemyślany i zrealizowany sposób działania, nakierowany na szybki i łatwy zysk, uprzednia karalność oskarżonej. Oskarżona uczyniła sobie z popełnienia przestępstw źródło dochodu, była bezwzględna w swoim zachowaniu, zaś do przestępczej aktywności misternie się przygotowywała co do szczegółów dotyczących własnej rzekomej wiarygodności.

Sąd nie dostrzegł okoliczności łagodzących.

Nadto, na podstawie art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2015 r., w odniesieniu do czynu z pkt III, tytułem środka karnego – obowiązku naprawienia szkody sąd orzekł od oskarżonej na rzecz pokrzywdzonych A. P. (3) i A. P. (2) kwotę 38 tys. zł (pkt XII). Ten element wyroku jest bez wątpienia względniejszy dla oskarżonej, albowiem po 1 lipca 2015 r. tytułem obowiązku naprawienia szkody można orzec środek kompensacyjny, w skład którego wchodzi również odsetki. Zdaniem sądu, orzeczenie środka karnego jest w tym wypadku oczywiste, słuszne i sprawiedliwe.

W odniesieniu do omawianego czynu z pkt III, sąd na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek podrobionych potwierdzeń znajdujących się na k. 14a, k. 15 oraz k. 16 (pkt XV). Bez wątpienia potwierdzenia te służyły do popełnienia czynu, a zatem stosownie do powołanego wyżej przepisu winny ulec przepadkowi.

Sąd uznał oskarżoną za winną popełnienia zarzuczonego jej w pkt IV czynu i na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. art. 12 k.k. wymierzył jej karę 5 lat pozbawienia wolności.

Sąd podnosi, że jest to najsurowsza kara jednostkowa wymierzona oskarżonej w tym postępowaniu. Oskarżona była wielokrotnie karana, otrzymywała wiele szans od sądów, lecz mimo to brnęła dalej w ślepą uliczkę przestępczości. Kara 5 lat bezwzględnego pozbawienia wolności mieści się w granicach średnio-górnego ustawowego zagrożenia, o którym mowa w art. 286 § 1 k.k. Należy z całą mocą podkreślić, że przy wymiarze kary pozbawienia wolności sąd miał na względzie w pierwszej kolejności względy sprawiedliwościowe, a mianowicie adekwatność reakcji penalnej do powagi przypisanego oskarżonej czynu, która wyraża się w znalezieniu odpowiedniego stosunku pomiędzy karą a stopniem winy i społecznej szkodliwości czynu (art. 53 § 1 k.k.).

Zdaniem sądu, stopień społecznej szkodliwości czynu był bardzo znaczny, wyższy aniżeli w czynie z pkt III z racji znacznie wyższej szkody, tj. wartości 100 tys. zł. Na stopień ten wpłynęła ocena następujących elementów: znaczna szkoda, najwyższa spośród wszystkich szkód wyrządzonych przez oskarżoną, szczególna postać złego zamiaru nakierowanego na chęć łatwego i szybkiego zysku, motywacja, która zasługuje na szczególne potępienie oraz okoliczności popełnienia przestępstwa w postaci zbudowania i wykorzystania własnej przewagi psychicznej w oszukańczym procederze w stosunku do K. G. i E. P..

Stopień winy oskarżonej również był bardzo znaczny. Oskarżona nie dała posłuchu normom prawa, które chronią mienie. Oskarżona nie działała w stanie obniżenia zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Na znaczny stopień winy wpłynęła wielokrotna karalność, znaczny stopień demoralizacji, postać jej zamiaru bezpośredniego, kierunkowego oraz znacząca społeczna dezaprobatą podobnych zachowań.

Okolicznościami obciążającymi oskarżoną były: szczególnie przemyślany i zrealizowany sposób działania, nakierowany na szybki i łatwy zysk i uprzednia karalność oskarżonej. Oskarżona uczyniła sobie z popełnienia przestępstw źródło dochodu, była bezwzględna w swoim zachowaniu, zaś do przestępczej aktywności misternie się przygotowywała co do szczegółów dotyczących własnej rzekomej wiarygodności. Dodatkowo, jako okoliczności obciążające należało uznać niezrozumienie rozmiaru zła, które oskarżona wyrządziła oraz brak jakiegokolwiek pozytywnej prognozy kryminologicznej.

Sąd nie dostrzegł okoliczności łagodzących.

Analiza zawartości bezprawia tego czynu oskarżonej, biorąc pod uwagę jedynie współmierność czynu do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, wskazań prewencji oraz okoliczności obciążających, nakazała sądowi wymierzenie

kary bezwzględnej pozbawienia wolności najsurowszej, w granicach średnio-górnego ustawowego zagrożenia karą. W ocenie sądu, jest to kara odpowiednia i sprawiedliwa, pozwalająca w ramach właściwego i rozsądnego zastosowania środków penitencjarnych na skuteczne oddziaływanie na osobę oskarżonej w kierunku zbudowania mechanizmów, które uchroniłyby ją przed powrotem do przestępstwa. Sąd dostrzega, podobnie jak w poprzednim wypadku, że jedynie kara pozbawienia wolności wpłynie na zmianę sposobu postępowania oskarżonej, w czym wyrażają się względy prewencji indywidualnej. Wymiar kary adekwatny jest również do względów prewencji ogólnej, które powinny wyrażać się w powstrzymaniu potencjalnych adresatów informacji o wyroku od popełniania podobnych przestępstw.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2015 r., w odniesieniu do czynu z pkt IV, tytułem środka karnego – obowiązku naprawienia szkody sąd orzekł od oskarżonej na rzecz pokrzywdzonych K. G. i E. P. kwotę 100 tys. zł (pkt XIII). Ten element wyroku jest bez wątpienia względniejszy dla oskarżonej, albowiem po 1 lipca 2015 r. tytułem obowiązku naprawienia szkody można orzec środek kompensacyjny, w skład którego wchodzi również odsetki. Zdaniem sądu, orzeczenie środka karnego jest w tym wypadku oczywiste, słuszne i sprawiedliwe.

Sąd na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił K. G. oryginały potwierdzeń wpłat znajdujące się na k. 70 jako zbędne dla postępowania.

Sąd uznał oskarżoną za winną popełnienia zarzuczonego jej w pkt V czynu i na podstawie art. 284 § 1 k.k. wymierzył jej karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Z uwagi na postać zamiaru bezpośredniego, okoliczności popełnienia czynu, dość krótki czas popełnienia czynu oraz rozmiar powstałej szkody, sąd uznał, że stopień społecznej szkodliwości czynu należy uznać za średni. Przemysłowe działanie oskarżonej zostało skierowane przeciwko dobru chronionemu prawem jakim jest mienie w postaci rzeczy osobistych K. G., E. P. i dzieci. Działanie oskarżonej nie cechowało się w tym przypadku szczególnie przemyślanym i zorganizowanym sposobem, oskarżona niejako wykorzystywała pokusę przywłaszczenia rzeczy. Rozmiar powstałej szkody nie był znaczny, co umniejsza potencjał społecznej szkodliwości czynu w całości jego oceny.

W momencie dokonania czynu zabronionego oskarżona miała niczym niezakłóconą możliwość podjęcia innej decyzji i zachowania się w sposób zgodny z prawem (powstrzymać się od zachłannego pomysłu uzyskania korzyści majątkowej). Oskarżona była jednak wielokrotnie karana za przestępstwa podobne. Posłuch dla norm prawa, który jest istotą zarzucalności (winy) został więc nadużyty, stąd też stopień winy należało uznać za znaczny.

Okolicznościami obciążająco wpływającymi na wymiar kary były: szczególnie bezkrytycyzm oskarżonej co do własnego działania oraz uprzednią karalność za poważne, podobne przestępstwa.

Sąd nie doszukał się okoliczności łagodzących wymiar kary.

Biorąc pod uwagę wypadkową powyższych okoliczności sąd zdecydował się wymierzyć oskarżonej karę w dolnej granicy ustawowego zagrożenia.

Również w tym wypadku, na podstawie art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2015 r., w odniesieniu do czynu z pkt V, tytułem środka karnego – obowiązku naprawienia szkody sąd orzekł od oskarżonej na rzecz pokrzywdzonych K. G. i E. P. kwotę 700 zł (pkt XIV). Ten element wyroku jest bez wątpienia względniejszy dla oskarżonej, albowiem po 1 lipca 2015 r. tytułem obowiązku naprawienia szkody można orzec środek kompensacyjny, w skład którego wchodzi również odsetki. Zdaniem sądu, orzeczenie środka karnego jest w tym wypadku oczywiste, słuszne i sprawiedliwe.

Sąd uznał oskarżoną za winną popełnienia zarzuczonego jej w pkt VI czynu i na podstawie art. 286 § 1 k.k. wymierzył jej karę 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Zaznaczyć w tym miejscu należy, że był to pierwszy chronologicznie popełniony czyn, za który oskarżona odpowiadała w tym postępowaniu. W czasie popełnienia tego czynu (2011 r.) oskarżona nie odznaczała się tak znacznym

potencjałem demoralizacji jak w 2012 r., gdy zaczęła działać wielopłaszczyznowo na szkodę kilku pokrzywdzonych. Podnieść należy, że przed 2011 r. oskarżona była już karana. Z racji tego, że oskarżona zignorowała wcześniejsze nakazy prawa zawarte w wyrokach sądowych, sąd zdecydował się na wymierzenie kary bezwzględnego pozbawienia wolności w dolnej granicy ustawowego zagrożenia karą, mając na względzie również okoliczności podniesione poniżej.

W ocenie sądu kara bezwzględnego pozbawienia wolności spełni jedynie cele kary sprawiedliwej, będzie oddziaływać indywidualnie na oskarżoną oraz ogólnie na społeczeństwo (vide podanie wyroku do publicznej wiadomości).

Stopień społecznej szkodliwości tego czynu sąd uznał za średni graniczący ze znacznym. Przepięstwo, którego dopuściła się oskarżona należy do kategorii przestępstw umyślnych, a dodatkowo wymaga kierunkowości w działaniu. Oskarżona wyłudziła jednak sprzęt i kosmetyki na kwotę ponad 5 tys. złotych, nie była to kwota szczególnie znaczna i dolegliwa dla spółki (...), bardziej dla jej przedstawiciela handlowego, który został obciążony tymi kosztami i de facto to on zapłacił za towar własnemu pracodawcy. Oskarżona działała nadto w sposób przemyślany i konsekwentny, zbudowała plan działania i go realizowała bazując na zaufaniu i lojalności w stosunkach handlowych. Okoliczności te wpływają zatem na przyjęcie takiego właśnie stopnia społecznej szkodliwości czynu.

Stopień winy oskarżonej był zdaniem sądu znaczny. Na znaczny stopień winy wpłynęła uprzednia karalność oskarżonej oraz znaczna postać jej zamiaru bezpośredniego, kierunkowego.

Okolicznościami obciążającymi oskarżoną były: przemyślany sposób działania, nakierowany na szybki i łatwy zysk oraz uprzednia karalność oskarżonej.

Sąd nie dostrzegł okoliczności łagodzących.

Sąd nie orzekał w tym względzie obowiązku naprawienia szkody (art. 46 § 1 k.k.) z uwagi na zakaz wynikający z treści art. 415 § 1 zd. 2 k.p.k. Pamiętać bowiem należy, że o to samo roszczenie toczyło się już postępowanie cywilne zakończone prawomocnie.

Sąd uznał oskarżoną za winną popełnienia zarzuczonego jej w pkt VII czynu i na podstawie art. 276 k.k. wymierzył jej karę 3 miesięcy pozbawienia wolności.

W ocenie sądu, jest to najniższa z wymierzonych kar bezwzględnych, albowiem najniższa była waga tego czynu spośród wszystkich przypisanych oskarżonej przestępstw w sentencji wyroku. W przekonaniu sądu pomimo tego, oskarżona jednak i w tym wypadku zasługuje tylko na jedną karę – karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. Kara innego rodzaju (czy to kara ograniczenia wolności, czy to kara grzywny) byłaby całkowicie chybiona i wręcz niewykonalna w świetle skazania oskarżonej na długotrwałe pozbawienie wolności za inne czyny.

Wymierzając karę za czyn z art. 276 k.k., sąd brał pod uwagę przede wszystkim względy sprawiedliwościowe, jak również prewencję indywidualną i ogólną. Kara 3 miesięcy pozbawienia wolności mieści się w granicach dolnego zagrożenia ustawowego i będzie karą odpowiednią do powagi przestępstwa z art. 276 k.k., które nie należało przecież do najpoważniejszych, choć należy do kategorii przestępstw umyślnych.

Zdaniem sądu, stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonej oscylował w granicach średniego. Oskarżona działała z zamiarem bezpośrednim, zaś same dokumenty nie miały bardzo istotnego znaczenia prawnego, choć miały istotne znaczenie dla samej pokrzywdzonej K. P. (1).

Stopień winy oskarżonej, w przekonaniu sądu, jeżeli chodzi o czyn zagrożony karą do 2 lat pozbawienia wolności, był znaczny, a wpłynęła na to uprzednia karalność oskarżonej i znaczny stopień jej demoralizacji. Wpłynął na niego brak dania posłuchu normom prawnym związany z poczuciem świadomego lekceważenia prawa, a także błąd powód, dla którego oskarżona postanowiła ukryć cudze dokumenty.

Analiza zawartości bezprawia w czynie oskarżonej skłoniła sąd do wymierzenia oskarżonej kary 3 miesięcy pozbawienia wolności. W ocenie sądu, jest to kara odpowiednia i sprawiedliwa, pozwalająca na skuteczne oddziaływanie indywidualno-prewencyjne w ramach dyscypliny penitencjarnej.

Sąd w tej mierze nie doszukał się okoliczności obciążających i łagodzących, oprócz uprzedniej karalności oskarżonej i demoralizacji, które to przesłanki bez wątpienia należy zaliczyć do tych pierwszych.

Sąd uznał oskarżoną za winną popełnienia zarzuczonego jej w pkt VIII czynu i na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył jej karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Wymierzając tę karę kierował się dyrektywą sprawiedliwościową. Kara za ten czyn w jej bezwzględny wymiarze spełni przede wszystkim cele sprawiedliwościowe. Kara ma też zadośćuczynić naruszonemu porządkowi prawnemu i dotknąć oskarżoną bezpośrednio, spełniając zadania indywidualno-prewencyjne. Sąd dostrzega w wymiarze kary potrzebę kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, poprzez budowanie pozytywnych relacji, w tym wypadku, relacji gospodarczych, opierających się na wzajemnej lojalności, uczciwości i sumienności w wywiązywaniu się z zobowiązań kontraktowych.

Zdaniem sądu, stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżoną należało uznać za znaczny. Na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu (art. 115 § 2 k.k.) wpłynęły następujące okoliczności: znaczna postać zamiaru bezpośredniego, który towarzyszył oskarżonej, motywacja zasługująca na potępienie, złożoność kwalifikacji prawnej, a zatem potencjalne godzenie w dobra prawne o różnym charakterze oraz fakt, że pomocnictwem nie została wyrządzona bezpośrednio żadna szkoda majątkowa.

Z kolei na znaczny stopień winy wpłynęła uprzednia karalność oskarżonej za przestępstwa podobne i znaczny stopień demoralizacji.

Okolicznościami obciążającymi oskarżoną były: przede wszystkim uprzednia karalność, poważny stopień demoralizacji oskarżonej, popełnienie tego przestępstwa dla osiągnięcia innego celu przestępczego (oszustwo na szkodę K. G. i E. P.) oraz nagminność podobnych zachowań.

Sąd nie doszukał się żadnych okoliczności łagodzących.

Okoliczności wpływające obostrzająco na wymiar kary, wskazane powyżej, nakazują wymierzyć oskarżonej karę 1 lat i 6 miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności.

Sąd uznał również, że w odniesieniu do przestępstw, z które na podstawie art. 33 § 2 k.k. można było wymierzyć karę grzywny, z racji długotrwałej izolacji oskarżonej oraz obowiązku zapłaty odszkodowania na rzecz pokrzywdzonych, bezcelowym będzie wymierzanie tego rodzaju kary.

W zakresie wymiaru kary łącznej 8 lat pozbawienia wolności:

Za przypisane oskarżonej przestępstwa sąd wymierzył jej na podstawie art. 85 d.k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. karę łączną 8 lat pozbawienia wolności.

Sąd w tym względzie zastosował zasadę asperacji. Uzasadnione było to tym, że rozstrzygnięcie w oparciu o tę zasadę pozostaje w zgodzie z ogólnymi dyrektywami wymiaru kary łącznej, zwłaszcza z zasadą sprawiedliwości, dyrektywą prewencji ogólnej i indywidualnej. Wszystkie dyrektywy w tej mierze nie kłócą się ze sobą, wzajemnie się uzupełniają. Sąd miał też na uwadze przesłanki wymiaru kary łącznej wynikające z związku podmiotowo-przedmiotowego oraz czasowego wszystkich przestępstw jednostkowych.

Należy zauważyć, że zachodził bardzo bliski związek czasowy pomiędzy przestępstwami oskarżonej (co najwyżej kilka miesięcy) z wyłączeniem czynu z pkt VI, który został popełniony rok wcześniej. Zachodził też dość bliski związek

przedmiotowy (zbliżona sama kwalifikacja prawna czynów). Podnieść należy, że wszystkie czyny godziły w zasadzie w takie same dobro prawne – mienie (tylko jeden, z art. 276 k.k. jedynie w wiarygodność dokumentów), a nadto oszustwa wchodzące w skład zbiegających się przestępstw zostały popełnione w podobnych okolicznościach motywacyjnych.

Sąd miał możliwość wymierzenia kary łącznej w granicach od najwyższej (5 lat pozbawienia wolności) do sumy wszystkich, czyli 12 lat i 7 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd wymierzył zatem karę łączną w granicy średniej sędziowskiego wymiaru.

Jak już było wskazywane kara łączna nie mogła być inną karą aniżeli bezwzględna, albowiem kary jednostkowe były właśnie tego rodzaju. Oskarżona powinna dolegliwość kary odczuć bezpośrednio. Sąd uznał, że oskarżoną należy wychowywać w ramach reżimu więziennego, a także izolować ją od społeczeństwa. Oskarżona musi zrozumieć, jeśli jeszcze pamięta, że ma małoletnią córkę, że ma jednak do kogo wracać po latach. Musi wiedzieć, że przebywając w warunkach izolacji będzie chwilowo pozbawiona najważniejszych wartości dla człowieka jaką są dzieci i własna wolność, zrozumie, że jedynie oczyszczenie własnej osoby z błędów pozwoli jej na normalne funkcjonowanie.

Tak wymierzona kara łączna, w przekonaniu sądu, będzie też wychodziła naprzeciw oczekiwaniom prewencji ogólnej, wpłynie zdecydowanie powstrzymująco na potencjalnych sprawców przestępstw przeciwko mieniu, a informacja o wyroku z pewnością do nich dotrze.

Jak zostało już zauważone wyżej, za wszystkie przypisane oskarżonej czyny sąd uznał za stosowne podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez uwidocznienie jego odpisu na stronie internetowej Komendy Stołecznej Policji przez okres 6 miesięcy. Stanowi o tym pkt XIX wyroku. Sąd zastosował przepis art. 43b k.k., który ma analogiczne brzmienie jak dawny art. 50 k.k. Zastosowanie tego środka karnego ma w ocenie sądu wymiar ogólnoprewencyjny i spełni cele nadto cele indywidualne wobec oskarżonej, albowiem dodatkowo ją napiętnuje moralnie.

Sąd w trybie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył oskarżonej okres jej rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 20 grudnia 2013 r. do dnia 18 marca 2014 r. (pkt IX).

Sąd przyznał od Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnego S. C. kwotę 1008,00 zł powiększoną o kwotę podatku VAT w obowiązującej stawce tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu. Kwota ta obejmuje jedynie zastępstwo w toku postępowania sądowego, albowiem obrońca udzielał pomocy prawnej z urzędu na tym etapie. Sąd przyznał koszty zgodnie z przepisami § 14 ust. 1 pkt 4 i § 16 dawnego Rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Sąd obciążył oskarżoną na podstawie art. 627 k.p.k. na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. P. (3) kosztami w kwocie 1 tys. brutto tytułem wydatków spowodowanych ustanowieniem pełnomocnika z wyboru, jak również opłatą karną oraz wspomnianymi wyżej kosztami wyznaczenia obrońcy z urzędu, uznając że jako osoba młoda, prężna, zdolna do pracy w warunkach izolacji będzie zdolna do ich zapłaty tym bardziej, że została obciążona nimi jedynie w części. W pozostałym zakresie sąd zwolnił oskarżoną na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., od ponoszenia kosztów sądowych, określając że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa. U podstaw tego rozstrzygnięcia leżały względy słuszności.

Stąd też, orzeczono jak w sentencji wyroku.